

UWAGA!

Dziś, na str. 3 rozpoczynamy druk
rewelacyjnej pracy p.

„ZBRODNIENIE HITLERA W POLSCE”

pióra płk. S. TULPANOWA

Szefka Wyd. Pol. Wewn. Radzieckich Władz Administracyjnych w Niemczech

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — CZWARTEK, 1 KWIETNIA 1948 R.

Nr 89 (1192)

Dziś 6 str.
Cena 3 zł
Wydanie F
REDAKCJA
Telefony:
Zast. Red. Nacz. 8-32-28
Sekretariat 8-66-45
Dział Miejski 8-32-27
Redakcja nocna 8-32-25
Dział listów
i interwencji 8-51-04
ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 13
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-84

1.IV.1948

Na innym miejscu drukujemy komunikat o rozpoczynającej się w najbliższym czasie szeroko po myślanej akcji szkolenia instruktorów i instruktoerek „Służby Polsce”. Jest to wydarzenie niezmiernie doniosłe, zwłaszcza, że wśród młodej społeczności nie wszystko jeszcze ustaliło się i ułożyło w ramach nowego życia.

Destrukcyjne działanie okresu okupacji wciąż jeszcze tu i ówdzie daje się zauważyć i wywołuje całkiem zrozumiały odruch protestu w społeczeństwie naszym. Poważny odłam młodzieży wzrastał w warunkach w których okupant świadomie prowadził politykę demoralizowania mniej odpornych ogniw Narodu.

Moglibyśmy wymienić wiele środków i metod jakie stosował okupant celem rozłożenia społeczeństwa polskiego. Byli nawet ludzie w wieku dojrzałym, którzy ulegali, a co dopiero mniej doświadczona i mniej zahartowana w walkach młodzież.

A przecież ta sama młodzież posiada również piękne i świetne tradycje bohaterskiej walki, przecież mimo wszystko pozostała wierna swemu narodowi i umiała tę wierność dokumentować najwyższą nieraz ceną. I może nie jest ona winna temu, że nie zdołała przyswoić sobie zasad, które zwykliśmy nazywać — obywatelskimi. Nie jest to termin wyuleczony z lamusa i pozbawiony dziś treści. W wolnym społeczeństwie polskim, w wolnym państwie polskim każdy obywatel powinien posiadać poczucie obowiązku jakiego na nim ciąży wobec tego społeczeństwa i wobec tego państwa. Powiadamy — każdy, to znaczy zarówno młody, jak i dojrzały wiekiem. A jeśli część młodzieży nie ze swojej winy zbyt słabo rozwinięła w sobie poczucie obowiązku obywatelskiego, to jest rzeczą państwa i społeczeństwa wykształcić je w młodych sercach i w młodych umysłach. Tak, aby młodzież — i to cała młodzież już w niedalekiej przyszłości była równoprawną częścią społeczeństwa — i to nie tylko pod względem prawnym, ale i pod względem przygotowania do służenia najwyższemu celowi — Polsce.

Dlatego organizacja nazywa się „Służba Polsce”, dlatego kształci kadrę instruktorską, która w młodych sercach głęboko zakorzeni ideał służenia Polsce.

Akcja szkoleniowa organizacji „Służba Polsce”

Pierwsze brygady „Służba Polsce” rozpoczną pracę już od maja br. W związku z tym Komenda Główna „Służby Polsce” szkoli kadrę instruktorską. Wydział Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego zorganizował kursy szkoleniowe dla dowódców kompanii S. P. Kurs w Złoczynie weszli już do chwili obecnej

Delegacja fińska

podjęmowana przez min. Mołotowa

MOSKWA 31.3 (PAP). Minister Mołotow wydał przyjęcie na część bawiającej w Moskwie delegacji rządu fińskiego z premierem Peckalą na czele. Na przyjęciu obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele życia kulturalnego i społecznego. Agencja Tass podaje, że przyjęcie minęło w cieplej i przyjaźnej atmosferze.

Niezależna partia pracy żąda zniesienia monarchii w Anglii

LONDYN 31.3 (PAP). Według informacji z Southport, 29 marca na zamkniętym posiedzeniu Rady Niezależnej Partii Pracy przyjęto jednomyślnie rezolucję, wyrażającą do „zniesienia monarchii i wszelkich innych przywilejów” oraz stworzenia w Anglii państwa socjalistycznego i republikańskiego.

Konsternacja w Paryżu i w Londynie po wciągnięciu Hiszpanii frankistowskiej do planu Marshalla

PARYŻ, 31.3 (PAP). — Kola oficjalne uchylały się od komentarzy w sprawie uchwały Izby Reprezentantów, zalecającej włączenie Hiszpanii do planu Marshalla. Czynniki urzędowe zastanawiają się brakiem szczegółowych informacji, choć cała prasa francuska ogłosiła pełny tekst uchwały.

Listy popierające rząd wstrzymały się od komentarzy, lecz w kołach dziennikarskich podaje się, że koła rządowe są wyraźnie zniechęcone uchwałą Izby Reprezentantów. Uchwała ta demaskuje bowiem w zupełności istotny charakter planu Marshalla, który był przedstawiany francuskiej opinii publicznej, jako „pomoc dla krajów zniszczonych podczas wojny”.

PARYŻ, 31.3 (PAP). — Wszystkie prawie dzienniki paryskie poddały surowej krytyce decyzję Izby Reprezentantów w sprawie Hiszpanii.

W kołach politycznych wiąże się uchwałę Izby Reprezentantów z wyjazdem Myrona Taylora, osobistego wy-

LONDYN 31.3 (PAP). Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, że angielskie amerykańskie władze wojskowe i administracyjne niemieckie w Bizonii rozpoczęły w środę rozmowy oficjalne w sprawie włączenia Bizonii do „planu Marshalla”.

planika Trumana, do Madrytu, co świadczy o tym, że decyzja objęcia Hiszpanii planem Marshalla była z góry zaaprobowana przez Departament Stanu.

„Franc Tireur” przypomina, że z wnioskiem w sprawie Hiszpanii wystąpił Albin Okonski, popierający obecne emigracyjne koła reakcji polskiej. Dziennik podaje, że Okonski podczas wojny współpracował z organizacjami hitlerowskimi.

Naczelnik organizacji „Deutscher Pichte Bund” (hitlerowska organizacja Niemców, działająca za granicą) w liście z 25 czerwca 1939 roku określił Okonskiego jako przyjaciela Niemiec, którego odczyty w Stanach Zjednoczonych „we właściwy sposób przedstawiały stosunki polsko-niemieckie”.

„Ordre” zaznacza, że Niemcy zachodnie mają otrzymać 2/3 kredytów amerykańskich, przewidzianych planem Marshalla. Pozostała część ma być podzielona między 16 krajów europejskich oraz Hiszpanię frankistowską. „Czy w tym celu walczyliśmy?” — zapytuje autor artykułu.

Organ MEP „L'Aube” usiłuje usprawiedliwić uchwałę Izby Reprezentantów faktem, że „została ona pozwietą naprędce”. Dziennik podaje jednak, że treść tej uchwały jest sprzeczna z „zasadami odbudowy Europy”.

LONDYN, 31.3 (PAP). — Rzecznik Foreign Office nie mógł udzielić jasnej odpowiedzi na pytania dziennika-

rzy w sprawie uchwały Izby Reprezentantów. Uchwała ta, sprzeczna z niedawnymi oświadczeniami Bevena, wywołała wielkie zamieszanie w Londynie. Rzecznik Foreign Office oświadczył, że rząd brytyjski nie ma nic przeciwko „pomocy amerykańskiej” dla generała Franco, lecz nie życzy sobie, aby Hiszpania frankistowska została objęta planem Marshalla.

LONDYN 31.3 (PAP). Prasa brytyjska przyjęła z nieukrywaniem niezadowolone wiadomości o uchwale Izby Reprezentantów w sprawie objęcia Hiszpanii planem Marshalla.

Uchwała ta — podkreślają komentatorzy — wytrąca z rąk obrońców planu Marshalla argument, jakoby plan ten miał na celu „wzmocnienie demokracji w Europie”. Dzienniki wyrażają również obawę, że objęcie Hiszpanii planem Marshalla opóźni wprowadzenie w życie tego planu i spowoduje zmniejszenie funduszy, przeznaczonych na jego realizację.

Zaznacza to „Daily Mail”. Dziennik on podkreśla, że uchwała Izby Reprezentantów nastąpiła w niefortunnym momencie, a mianowicie przed wybraniem we Włoszech. De Gasperi usiłuje przedstawić Waszyngton jako „opokę demokracji”, lecz uchwała, powzięta w Waszyngtonie, podważa tezy propagandowe premiera Włoch.

Dzienniki londyńskie donoszą z Waszyngtonu, że Departament Stanu w zasadzie aprobuje uchwałę Izby Reprezentantów. Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że Marshall pragnąłby, aby inicjatywa w sprawie objęcia Hiszpanii planem „pomocy” wyszła z Europy. W tym kierunku podjęmą czynniki amerykańskie odpowiednie starania w stolicach zachodniej Europy.

Korespondenci angielscy donoszą z Madrytu, że gen. Franco z zadowoleniem przyjął wiadomość o uchwale Izby Reprezentantów. Prasa faszystowska w Hiszpanii podkreśla, że w istocie rzeczy nie ma różnicy między ustrojem frankistowskim w Hiszpanii a demokracją amerykańską.

RZYM, 31.3 (PAP). — Prasa włoska omawia uchwałę Izby Reprezentantów w sprawie Hiszpanii.

Redaktor naczelny dziennika „Unità” zapytuje, ile dolarów Waszyngton przeznaczy na masakry, do jakich gotuje się gen. Franco w walce ze swymi przeciwnikami politycznymi.

Autor podkreśla, że plan Marshalla został przez Izbę Reprezentantów pozbawiony maski. Obecnie zwolennicy planu Marshalla nie będą mogli powtarzać, że plan ten jest „planem demokracji”.

Salazar — Franco — Watykan

Etapy podróży specjalnego wysłannika Trumana

LONDYN, 31.3 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Lizbony, że zatrzymał się tam w drodze z Waszyngtonu do Watykanu specjalny wysłannik prezydenta Trumana — Myron Taylor. Wysłannik Trumana przeprowadzi w Lizbonie rozmowę z premierem Salazarem, po czym uda się do Madrytu gdzie przewiduje się kilka konferencji Taylora z przedstawicielami reżimu frankistowskiego, a nawet nie wyklucza się specjalnej rozmowy z generałem Franco.

W tutejszych kołach politycznych wizytę Taylora w Madrycie wiąże się z ostatnimi posunięciami rządu amerykańskiego, zmierzającymi do wciągnięcia frankistowskiej Hiszpanii do zespołu państw zachodnio-europejskich, z prawem uczestniczenia również w planie Marshalla.

LONDYN, 31.3 (PAP). — Jak donosi z Madrytu agencja Reutera, Myron Taylor osobisty wysłannik prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana do Watykanu, zostanie prawdopodobnie przyjęty przez generała Franco w czwartek po południu.

W madryckich kołach politycznych sądzi, że rozmowa między Taylorem a Franco dotyczyć będzie m. in. możliwości włączenia Hiszpanii frankistowskiej do „planu Marshalla”.

Reformy demokratyczne na Węgrzech

BUDAPEST, 31.3 (PAP). — Upaniastowano tu ostatnio wielkie przedsiębiorstwa budowlane. Dotychczas upaństwowiono 580 przedsiębiorstw przemysłowych.

W przedsiębiorstwach z kapitałem zagranicznym odbywają się specjalne dochodzenia celem zbadania źródeł kapitału akcyjnego. Calokształt akcji nacjonalizacyjnej będzie omawiany w parlamencie w połowie kwietnia br.

BUDAPEST, 31.3 (PAP). — Poczynając od środy, zaprzestano tu notowań kursów akcji. Główna giełda towarowa jest nadal czynna.

BUDAPEST, 31.3 (PAP). — Organ narodowej partii chłopskiej „Szabad Szó” donosi, że w sobotę, dnia 3 kwie-

tnia przybędą do Budapesztu na posiedzenie główne zarządu narodowej partii chłopskiej zagraniczne delegacje chłopskie: chorwacka, serbska, bułgarska, polska i rumuńska. Obrady trwać mają do 4 i 5 kwietnia.

Ponad milion ton załadunku węgla w marcu br.

W dniu 31 marca zakończył się o godz. 4-ej rano w naszych portach ładunek 1 miliona ton węgla i koksu w ciągu marca; w tym w Gdańsku i Gdyni 803.000 ton. Kwota ta w ciągu roku podwyższyła się jeszcze znacznie, tak, że poziom przewidywany załadunku wynosi około 900.000 ton miesięcznie, został w poważnym stopniu przekroczony.

Górnicy krakowscy za jednością partii robotniczych

W Jaworznie odbyło się międzypartijne zebranie członków partii robotniczych kopalni „Bierut”. Po omówieniu ostatnich wystąpień premiera Cyrankiewicza i wicepremiera Gomułki w sprawie jednolitej organizacyjnej, jednomyślnie uchwalono rezolucję, która m. in. stwierdza, że wejście na drogę prowadzącą do jednolitej organizacyjnej obu partii robotniczych jest słuszne i dla dobra polskich mas pracujących konieczne.

Amerykanie zatrzymali statek radziecki w porcie Nowego Jorku bo... zbyt mocno kołysał się

MOSKWA 31.3 (PAP). Jak podaje agencja TASS, władze amerykańskie dnia 18 marca nałożyły areszt na statek radziecki „Rossija”, który przybył do Nowego Jorku. Władze amerykańskie motywowały ten krok powództwem cywilnym 2 pasażerów, którzy rzekomo doznali kontuzji podczas silnego kołysania się statku na morzu. Ambasada radziecka w USA skłóciła do Departamentu Stanu

protest, podkreślając niedopuszczalność zatrzymywania statku cudzoziemskiego, który na podstawie prawa międzynarodowego korzysta z nieżykalności sądowej.

Ambasada ZSRR wyraża nadzieję, że nielegalne zarządzenia władz amerykańskich zostaną niezwłocznie cofnięte i że na przyszłość nie dojdzie do podobnych faktów.

Konferencja wolności słowa w Genewie



U góry delegaci polscy min. W. Grosz (z prawej) i dyr. Konopka (z lewej) u dołu — delegat radziecki Bogomolow na trybunie.

Delegat CSR domaga się w Genewie:

Zabronić pracy dziennikarskiej kłamcom i podżegaczom wojennym

GENEWA, 31.3 (PAP). — W dniu 30 marca zabrał głos na komisji Nr 1 przewodniczący delegacji czechosłowackiej Hoffmeister, który przede wszystkim rozprawił się z przewodniczącym delegacji amerykańskiej Dentonem za jego brutalny atak na republikę czechosłowacką, na jaki delegat amerykański pozwolił sobie 25 marca.

Następnie delegat czechosłowacki wykazuje, jak cały szereg wiadomości, rozpowszechnianych przez dzienniki zachodnie, był wymysłem fantazji dziennikarskiej, przebiegających w lutym 1948 r. w Pradze, a więc znających faktyczny stan rzeczy. Mimo, że wydarzenia z lutego br. nie podlegają za sobą ani jednej ofiarze, mimo że zmiany, które zaszły w Czechosłowacji zostały przeprowadzone w ramach istniejących praw, gazety amerykańskie, angielskie i francuskie doniosły o setkach rannych i zabitych. Podatki również, że między zabitymi miał się znaleźć brat prezydenta — Wojta Benesz.

Szczyt fałszu osiągnęła prasa zachodnia w związku z tragiczną śmiercią Masaryka. Kiedy Masaryk stanął bez wahania po stronie ludu, obrzucono go kałumniami, a później prasa zachodnia wykorzystała jego tragiczną śmierć do nowych ataków na Republikę Czechosłowacką.

Delegat czechosłowacki na podstawie tych faktów wysnuwa wniosek, że taka służba informacyjna, służąca nienawiści między narodami, nie przyczynia się do zapewnienia trwałego pokoju, toteż — zdaniem delegata czechosłowackiego — należy zabronić wykonywania zawodu dziennikarskiego zarówno tym, co pomagają swoją pracą podżegaczom wojennym, jak również tym, którzy rozpowszechniają kłamliwe wiadomości.

31 marca na komisji Nr 1 przemawiał delegat Albanii, który bierze udział w obradach konferencji bez prawa głosowania.

Delegat Albanii podał szereg faktów, świadczących o planowej kampanii oszczerstw wymierzonych przeciwko jego krajowi. Prym w tej akcji wiedzie prasa Grecji monarchistycznej, która, podsycając psychozę wojenną, żąda okupowania Albanii przez wojska angielskie, amerykańskie i greckie.

Grecja monarchistyczna nie ogranicza się do słów. Delegat podaje 1440 sprawozdanych przez faszystowsko-monarchistyczne wojska greckie zajęte na granicy grecko-albańskiej od 1945 roku do 1948.

Delegat stwierdza, że podsycając na stroch wojennych w stosunku do Albanii jest tylko częścią ogólnej kampanii wywołującej psychozę wojenną prowadzonej przez prasę zmopolizowaną państw zachodnich.

Po południu, 31 marca przemawiał przedstawiciel ukraińskiej SRR Polomareczuk. Stwierdza on, że na łamach prasy ukraińskiej przeprowadza-

się szeroką krytykę, która nie oszczędza ani osobistości, ani organizacji, zaś istniejąca wolność informacji łączy się z poczuciem odpowiedzialności wobec narodu.

To nie monopolie i trusty — mówi delegat ukraiński — ale szerokie masy ludu ukraińskiego kontrolują swoją własną prasę. Z prasą swoją współpracują tysiące robotników, chłopów i inteligentów. Polomareczuk przytacza przykłady gazet rejonowych, posiadających tysiące stałych współpracowników oraz otrzymujących dziesiątki tysięcy listów od czytelników.

Mówiąc o tzw. absolutnej wolności, delegat ukraiński nazywa to wolnością tylko dla właścicieli trustów i monopolu. Swoje twierdzenia Polomareczuk popiera dużą ilością cytat i faktów, zaczerpniętych z materiałów amerykańskich i angielskich.

Następnie przemawiali: przewodniczący delegacji francuskiej LaTouron i przewodniczący delegacji bułgarskiej, który zacytował szereg wypowiedzi prasy tureckiej, prowadzącej systematyczną nagonkę na ludową republikę bułgarską. Przemawiali jeszcze delegaci Peru i Salvadoru.

Na tym generalem debata pierwszej komisji została zakończona. Jutro komisja przystępuje do dyskusji nad konkretnymi wnioskami.

Wspólne posiedzenie KC PPR i GWK PPS

W sobotę 3 kwietnia o godz. 2 pp. w W-wie w Domu Poselskim odbędzie się wspólne posiedzenie KC PPR i GWK PPS z udziałem zaproszonych działaczy obydwu Partii.

W KILKU WIERZACH

PRAGA. — Dzienniki praskie donoszą, że brat prezydenta Benesza, Jan Benesz, przebywający od dłuższego czasu w Stanach Zjednoczonych, postanowił w najbliższym czasie wrócić do Czechosłowacji.

RZYM. — Włoski minister spraw zagranicznych, Sforza, przybędzie w dniu 7 kwietnia do Szwajcarii. — Sforza zamierza złożyć osobiste swąd carskim władzom federalnym podziękowanie za pomoc, udzielaną Włochom w czasie wojny.

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Tokio, że w drodze nad rzeką na stacji parowozów, na jechał w pełnym biegu pociąg pocztowy. Wskutek zderzenia co najmniej 70 osób poniosło śmierć, a 120 zostało ciężko rannych.

Depesza nauczycieli czeskich i polskich do Prezydenta RP

Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut, otrzymał depeszę treści następującej:

Czescy i polscy nauczyciele wraz ze swymi uczniami czeskimi i polskimi, którzy spotkali się w Cieszynie Polskim i Czeskim, aby zmanifestować uczucia wzajemnego braterstwa, przesyłają Panu, Panie Prezydencie z tej radosnej okazji wyrazy głębokiego holdu.

Depesze podpisał: zespół nauczycieli i dyrekcja Państwowego Gimnazjum Realnego w Czeskim Cieszynie oraz zespół nauczycielski i dyrekcja Państwowego Liceum i Gimnazjum w Polskim Cieszynie.

Reemigranci wracają z Westfalii

Dnia 31 bm. odszedł ze Szczecina pociąg wahadłowy ze strefy brytyjskiej po drugi kolejowy transport reemigrantów z Westfalii. Reemigracja z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec obejmuje wysoko kwalifikowanych rzemieślników polskich.

Z okręgu westfalskiego powrócą do kraju przede wszystkim górnicy, hutnicy oraz rolnicy, a z rejonu hamburskiego: rybacy, marynarze, robotnicy portowi i fachowcy budowy okrętów, którzy wezmą udział w wielkich pracach portu szczecińskiego.

Z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec, poza pewną grupą górników z Saksonii, przewidziany jest powrót znacznej ilości rzemieślników rolnych oraz pracowników komunikacyjnych.

Podpisanie protokołu o wymianie towarowej polsko-szwedzkiej

W dniu 30 marca br., podpisany został w Warszawie protokół o wymianie towarowej polsko-szwedzkiej na okres kwietnia br.

Układ handlowy, zawarty między Polską i Szwecją w dniu 18 marca 1947 r., ustalił listy towarowe importowe - eksportowe na przeciąg 12 miesięcy, który to okres kończy się z dniem 1 kwietnia br. Wspomniany protokół podpisany został w ramach toczących się obecnie w Warszawie rokowań polsko-szwedzkich, których celem jest m. inn. ustalenie list towarowych na nowy okres roczny.

Protokół ten podpisany został przez przewodniczącego delegacji szwedzkiej ministra pełnomocnego, p. E. Modiga i przewodniczącego delegacji polskiej, ministra pełnomocnego, p. dr. A. Rose.

Pociąg pospieszny Kair-Haifa wysadzony w powietrze

JEROZOLIMA, 31.3. (PAP). — Wskutek najechania na minę elektryczną w pobliżu Benyamina, w północnej Palestynie, pociąg jadący z Kairu do Haify, 40 osób poniosło śmierć.

Wybuch nastąpił w chwili, gdy pociąg pospieszny, kursujący na tej linii, przejeżdżał pełną parą na równinie przybrzeżnej Samarii. Parowóz i 4 pierwsze wagony uległy wykołaceniu.

Pociągami jechało około 40 żołnierzy brytyjskich, jednakże, według dotychczasowych doniesień nie ma ich wśród ofiar.

Spór między Anglią a Gwatemalą

LONDYN, 31.3. (PAP). — Foreign Office rozpatruje obecnie ostatnią notę rządu Gwatemali stwierdzającą, że Gwatemala byłaby gotowa zgodzić się na arbitraż w sporze o Honduras brytyjski.

Nota odrzuca twierdzenie Londynu, że rząd brytyjski działał w granicach swych uprawnień, wysyłając do Belize okręt wojenny i wojska, celem zapobieżenia ewent. agresji na Honduras brytyjski ze strony Gwatemali.

Rząd Gwatemali podkreślił ponownie, że Honduras brytyjski znajduje się w obrębie terytorium, należącego do Gwatemali i dlatego wystanie o okrętów i wojsk, uważa za akt agresji.

Rząd nankiński ewakuuje porty

PARYŻ, 31.3. (PAP). — Rząd nankiński zapowiedział, że zamierza ewakuować porty Hai-Wei, Lung-Kou i Peng-Lai we wschodniej części prowincji Szantung.

Decyzja ta nastąpiła na skutek niemożności obrony tych portów atakowanych koncentrycznie przez wojska chińskiej armii ludowej.

KOLONIZACJA AMERYKI POŁUDNIOWEJ i wyparcie krajów europejskich z ich kolonii

Cele Stanów Zjednoczonych na konferencji w Bogocie

NOWY JORK, 31.3. (PAP). Na konferencji panamerykańskiej w Bogocie, wystąpili liczni mówcy, którzy usiłowali postawić uczestników narad pod znakiem „straszaka komunistycznego”. Przewodniczącym został wybrany minister spraw zagranicznych Kolumbii, Gomes.

Prasa amerykańska donosi, że stolica Kolumbii znajduje się pod ochroną niezwykle silnych oddziałów policji, ściągających z całego kraju. Władze Kolumbii obawiały się bowiem masowych demonstracji przeciwników penetracji amerykańskiej do krajów Ameryki Łacińskiej.

NOWY JORK, 31.3. (PAP). — Prasa amerykańska podaje, że skład delegacji Stanów Zjednoczonych na konferencję panamerykańską dobitnie wyraża program rządu amerykańskiego.

Sekretarz Stanu Marshall będzie przede wszystkim dążył do uporządkowania polityki zagranicznej krajów Ameryki Południowej — polityce Departamentu Stanu. Licząc się z oporem wewnątrz państw południowo-amerykańskich, Marshall wysunął postulat „oczyszczenia” Ameryki Południowej z elementów „komunistycznych”.

Prasa amerykańska nie ukrywa wcale, że inspirowana przez Waszyngton akcja antykomunistyczna ma w zasadzie objąć nie tylko wszystkie żywe postępowe, lecz również wszystkie ugrupowania, zwalczające wpływy Stanów Zjednoczonych w Południowej Ameryce.

Delegacja amerykańska przybyła do Bogoty, mając w zapasie wiele pozycji, przy pomocy których zamierza zachęcić delegacje państw południowo-amerykańskich do podporządkowania się wpływom Stanów Zjednoczonych.

Dzienniki podają, że w Departamencie Stanu opracowano „plan Marshalla dla Ameryki Południowej”. W warunkach zasadniczym tego planu jest otwarcie krajów Ameryki Łacińskiej dla penetracji wielkiego kapitału Stanów Zjednoczonych.

Bezpośrednio przed odjazdem delegacji amerykańskiej do Bogoty, związek przemysłowców złożył w Departamencie Stanu memorandum, w którym zawarte są następujące charakterystyczne postulaty:

1. system gospodarczy krajów Ameryki Łacińskiej ma być oparty na inwestycjach kapitału prywatnego,
2. zagraniczny kapitał nie może być przedmiotem „jednostronnych” decyzji rządów Południowej Ameryki,
3. traktat panamerykański musi zawierać specjalny rozdział przewidujący klauzulę ochronną dla inwestycji zagranicznych.

Wśród śmiertelnych ofiar katastrofy pociągu pospieszego przejeżdżającego podobno członkowie tzw. „arabskiej armii wyzwolenczej”. Krają pogłoski, że katastrofę spowodowali terroryści z grupy Stern.

JEROZOLIMA, 31.3. (PAP). — Wśród śmiertelnych ofiar katastrofy pociągu pospieszego przejeżdżającego podobno członkowie tzw. „arabskiej armii wyzwolenczej”. Krają pogłoski, że katastrofę spowodowali terroryści z grupy Stern.

Wobec stanowczej odmowy władz gieldy przyznania podwyżki wynagrodzeń w ilości zaledwie 3 do 5 dolarów tygodniowo, szanse porozumienia są chwilowo bardzo nikłe.

NOWY JORK, 31.3. (PAP). — Sytuacja strajkowa w amerykańskich kopalniach węgla brunatnego pozostaje bez zmian, to znaczy, że około 400 tysięcy górników odmawia powrotu do pracy.

Przewodniczący związków górników — Lewis, złożył zeznania przed trzyosobowym komitetem Trumana, powołanym dla zbadania zatargu w przemyśle węglowym. Lewis w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że nie ma się doczynienia ze zorganizowanym strajkiem w wyniku nakazu związku, lecz że spontanicznym poruczeniem pracy przez górników, którzy oskarżyli pracodawców o niedotrzymanie umowy zbiorowej.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Powodem zaprzestania pracy jest odrzucenie żądania urzędników przyznania im podwyżki płac. W wyniku walk z policją wielu pikieterów, zwłaszcza marynarzy handlowych, ciężko poraniono gumowymi pałkami, ponadto są aresztowano kilkadziesiąt osób.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

W tym stanie rzeczy prasa amerykańska nie ukrywa wcale, że delegacje krajów południowo-amerykańskich znajdują się w Bogocie pod ogromnym naciskiem Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ, 31.3. (PAP). — Dzienniki poruszają w komentarzach konferencję panamerykańską w Bogocie. Podkreśla się, że posiadłości europejskie w Południowej Ameryce są zagrożone. Francja może w wyniku narad w Bogocie utracić Gujanę i wyspy Antylskie.

Amerika Łacińska ma być przekształcona na kolonię Stanów Zjednoczonych i na teren gospodarczej eksploatacji.

Pierr Courtade podkreśla, że Ameryka Łacińska ma utracić — w myśl zamierzeń Departamentu Stanu — resztki swej niepodległości i być zdana na łup Wap — Street. Polityka ta zagraża całości terytorium Unii Francuskiej, gdyż skierowana ona jest przeciwko posiadłościom francuskim w Środkowej i Południowej Ameryce. Francja znajduje się w obliczu utraty Departamentów Gujany, Martyniki i Gwadelupy.

Delegacje zachodnie domagają się mianowicie uprzedniego osiągnięcia porozumienia co do całokształtu problemu własności panamerykańskiej oraz wyjaśnienia kwestii, czy własność ta ma być przekazana z pewnymi zastrzeżeniami, wypływającymi z polityki.

Zw. Radziecki dąży do porozumienia w sprawie mienia ponemieckiego w Austrii

LONDYN, 31.3. (PAP). — Po kilkudniowej przerwie świątecznej zastępcy ministrów spraw zagranicznych wznowili dyskusję nad traktatem pokojowym z Austrią.

Na posiedzeniu śródomowym delegacji radzieckiej, pragnąc jak najszybszego załatwienia kwestii austriackiej, poczyniła nowe ustępstwa w sprawie odszkodowań w gotówce, należnych Związkowi Radzieckiemu od Austrii z tytułu sędowanej na rzecz Austrii własności ponemieckiej. Delegat radziecki oświadczył mianowicie, że Związek Radziecki gotów jest obecnie zredukować o dalszych 25 milionów dolarów należną mu sumę i przyjąć sumę 150 milionów dolarów, płatną w ciągu 6 lat.

Świadczy to o dobrej woli Związku Radzieckiego, który pragnie umożliwić osiągnięcie porozumienia w sprawie mienia ponemieckiego w Austrii. W myśl bowiem pierwotnych propozycji radzieckich Austria miała zapłacić 200 milionów dolarów w ciągu 2 lat.

Pozostałe 3 delegacje państw zachodnich wyraziły swe uznanie dla pojednawczego gestu radzieckiego, lecz ze swej strony nie uczyniły żadnego kroku, który by zdążył do kompromisu. Przeciwnie, w dalszym ciągu dyskusji stanęły one na stanowisku, że mimo ustępstwa radzieckiego w sprawie odszkodowań gotówkowych, wciąż jeszcze muszą być stosowane wobec Austrii te same kryteria, które były brane pod uwagę na początku konferencji.

Delegacje zachodnie domagają się mianowicie uprzedniego osiągnięcia porozumienia co do całokształtu problemu własności panamerykańskiej oraz wyjaśnienia kwestii, czy własność ta ma być przekazana z pewnymi zastrzeżeniami, wypływającymi z polityki.

Zw. Radziecki dąży do porozumienia w sprawie mienia ponemieckiego w Austrii

LONDYN, 31.3. (PAP). — W wypełnionym do ostatniego miejsca ołbrzymim Albert Hallu w Londynie, odbył się we wtorek obchód stulecia Manifestu Komunistycznego, zorganizowany staraniem brytyjskiej partii komunistycznej.

Zebrałe tłumy gorąco oklaskiwały przemówienie sekretarza generalnego partii komunistycznej Harry Pollitta, który przypomniał wszystkie zdobycze socjalizmu w dziejach ostatniego stulecia.

Gdy Manifest Komunistyczny został ogłoszony przed 100 laty — mówił Pollitt — kapitalizm był u szczytu potęgi. Dziś u szczytu potęgi jest socjalizm. 100 lat postępu, zrealizowanego dzięki wstępującej sile klasy robotniczej na świecie potwierdziło zasady Manifestu Komunistycznego.

Manifest Komunistyczny dowiódł, że nie można osiągnąć ostatecznego zwycięstwa nad kapitalizmem, dopóki klasa robotnicza nie stanie się klasą rządzącą. Problem ten został dobrze i prawdziwie rozwiązany w Związku Radzieckim, a nowe demokracje europejskie poczyniły duże postępy na tej drodze, realizując odbudowę socjalistyczną tak, jak nigdy nie potrafiły tego dokonać socjaldemokracje.

Nie dziwnego — oświadczył mówca — że panowie: Attlee i Bevin nienawidzą komunizmu więcej, aniżeli złośliwi byli kiedykolwiek nienawidzić kapitalizmu.

Oskarżając przywódców ruchu laburzystowskiego o zdradę interesów klasy robotniczej, mówca oświadczył: Prawdziwa demokracja oznacza dopuszczenie robotników do aktywnego udziału w każdym stadium planowania socjalistycznego. Nie pragnę tego jednak ani kapitaliści, ani socjaldemokraci. Zdaniem Attlee i Bevina demokracja polega na usiłowaniu straszenia robotników włoskich w wyborach. Dla Trumana demokracja, to straszenie robotników głodem w razie głosowania na komunistów.

Ruch strajkowy w USA

NOWY JORK, 31.3. (PAP). — Okręg gieldy nowojorskiej w dzielnicy Wall Street był terenem utarczek między policją a pikieterami dochodzącymi 2 tysięcy osób. Rozpoczęły we wtorek strajk zjednoczonego związku pracowników finansowych AFL jest pierwszym w historii strajkiem na giełdzie nowojorskiej.

AFL zapowiedziało pełne poparcie dla strajkujących, zaś związek marynarzy handlowych udzielił pomocy w pikietowaniu.

Powodem zaprzestania pracy jest odrzucenie żądania urzędników przyznania im podwyżki płac. W wyniku walk z policją wielu pikieterów, zwłaszcza marynarzy handlowych, ciężko poraniono gumowymi pałkami, ponadto są aresztowano kilkadziesiąt osób.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Wobec stanowczej odmowy władz gieldy przyznania podwyżki wynagrodzeń w ilości zaledwie 3 do 5 dolarów tygodniowo, szanse porozumienia są chwilowo bardzo nikłe.

NOWY JORK, 31.3. (PAP). — Sytuacja strajkowa w amerykańskich kopalniach węgla brunatnego pozostaje bez zmian, to znaczy, że około 400 tysięcy górników odmawia powrotu do pracy.

Przewodniczący związków górników — Lewis, złożył zeznania przed trzyosobowym komitetem Trumana, powołanym dla zbadania zatargu w przemyśle węglowym. Lewis w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że nie ma się doczynienia ze zorganizowanym strajkiem w wyniku nakazu związku, lecz że spontanicznym poruczeniem pracy przez górników, którzy oskarżyli pracodawców o niedotrzymanie umowy zbiorowej.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Powodem zaprzestania pracy jest odrzucenie żądania urzędników przyznania im podwyżki płac. W wyniku walk z policją wielu pikieterów, zwłaszcza marynarzy handlowych, ciężko poraniono gumowymi pałkami, ponadto są aresztowano kilkadziesiąt osób.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Wobec stanowczej odmowy władz gieldy przyznania podwyżki wynagrodzeń w ilości zaledwie 3 do 5 dolarów tygodniowo, szanse porozumienia są chwilowo bardzo nikłe.

NOWY JORK, 31.3. (PAP). — Sytuacja strajkowa w amerykańskich kopalniach węgla brunatnego pozostaje bez zmian, to znaczy, że około 400 tysięcy górników odmawia powrotu do pracy.

Przewodniczący związków górników — Lewis, złożył zeznania przed trzyosobowym komitetem Trumana, powołanym dla zbadania zatargu w przemyśle węglowym. Lewis w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że nie ma się doczynienia ze zorganizowanym strajkiem w wyniku nakazu związku, lecz że spontanicznym poruczeniem pracy przez górników, którzy oskarżyli pracodawców o niedotrzymanie umowy zbiorowej.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Powodem zaprzestania pracy jest odrzucenie żądania urzędników przyznania im podwyżki płac. W wyniku walk z policją wielu pikieterów, zwłaszcza marynarzy handlowych, ciężko poraniono gumowymi pałkami, ponadto są aresztowano kilkadziesiąt osób.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Wobec stanowczej odmowy władz gieldy przyznania podwyżki wynagrodzeń w ilości zaledwie 3 do 5 dolarów tygodniowo, szanse porozumienia są chwilowo bardzo nikłe.

NOWY JORK, 31.3. (PAP). — Sytuacja strajkowa w amerykańskich kopalniach węgla brunatnego pozostaje bez zmian, to znaczy, że około 400 tysięcy górników odmawia powrotu do pracy.

Przewodniczący związków górników — Lewis, złożył zeznania przed trzyosobowym komitetem Trumana, powołanym dla zbadania zatargu w przemyśle węglowym. Lewis w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że nie ma się doczynienia ze zorganizowanym strajkiem w wyniku nakazu związku, lecz że spontanicznym poruczeniem pracy przez górników, którzy oskarżyli pracodawców o niedotrzymanie umowy zbiorowej.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Powodem zaprzestania pracy jest odrzucenie żądania urzędników przyznania im podwyżki płac. W wyniku walk z policją wielu pikieterów, zwłaszcza marynarzy handlowych, ciężko poraniono gumowymi pałkami, ponadto są aresztowano kilkadziesiąt osób.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Wobec stanowczej odmowy władz gieldy przyznania podwyżki wynagrodzeń w ilości zaledwie 3 do 5 dolarów tygodniowo, szanse porozumienia są chwilowo bardzo nikłe.

NOWY JORK, 31.3. (PAP). — Sytuacja strajkowa w amerykańskich kopalniach węgla brunatnego pozostaje bez zmian, to znaczy, że około 400 tysięcy górników odmawia powrotu do pracy.

Przewodniczący związków górników — Lewis, złożył zeznania przed trzyosobowym komitetem Trumana, powołanym dla zbadania zatargu w przemyśle węglowym. Lewis w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że nie ma się doczynienia ze zorganizowanym strajkiem w wyniku nakazu związku, lecz że spontanicznym poruczeniem pracy przez górników, którzy oskarżyli pracodawców o niedotrzymanie umowy zbiorowej.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Powodem zaprzestania pracy jest odrzucenie żądania urzędników przyznania im podwyżki płac. W wyniku walk z policją wielu pikieterów, zwłaszcza marynarzy handlowych, ciężko poraniono gumowymi pałkami, ponadto są aresztowano kilkadziesiąt osób.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Wobec stanowczej odmowy władz gieldy przyznania podwyżki wynagrodzeń w ilości zaledwie 3 do 5 dolarów tygodniowo, szanse porozumienia są chwilowo bardzo nikłe.

NOWY JORK, 31.3. (PAP). — Sytuacja strajkowa w amerykańskich kopalniach węgla brunatnego pozostaje bez zmian, to znaczy, że około 400 tysięcy górników odmawia powrotu do pracy.

Przewodniczący związków górników — Lewis, złożył zeznania przed trzyosobowym komitetem Trumana, powołanym dla zbadania zatargu w przemyśle węglowym. Lewis w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że nie ma się doczynienia ze zorganizowanym strajkiem w wyniku nakazu związku, lecz że spontanicznym poruczeniem pracy przez górników, którzy oskarżyli pracodawców o niedotrzymanie umowy zbiorowej.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Powodem zaprzestania pracy jest odrzucenie żądania urzędników przyznania im podwyżki płac. W wyniku walk z policją wielu pikieterów, zwłaszcza marynarzy handlowych, ciężko poraniono gumowymi pałkami, ponadto są aresztowano kilkadziesiąt osób.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Wobec stanowczej odmowy władz gieldy przyznania podwyżki wynagrodzeń w ilości zaledwie 3 do 5 dolarów tygodniowo, szanse porozumienia są chwilowo bardzo nikłe.

NOWY JORK, 31.3. (PAP). — Sytuacja strajkowa w amerykańskich kopalniach węgla brunatnego pozostaje bez zmian, to znaczy, że około 400 tysięcy górników odmawia powrotu do pracy.

Przewodniczący związków górników — Lewis, złożył zeznania przed trzyosobowym komitetem Trumana, powołanym dla zbadania zatargu w przemyśle węglowym. Lewis w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że nie ma się doczynienia ze zorganizowanym strajkiem w wyniku nakazu związku, lecz że spontanicznym poruczeniem pracy przez górników, którzy oskarżyli pracodawców o niedotrzymanie umowy zbiorowej.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Powodem zaprzestania pracy jest odrzucenie żądania urzędników przyznania im podwyżki płac. W wyniku walk z policją wielu pikieterów, zwłaszcza marynarzy handlowych, ciężko poraniono gumowymi pałkami, ponadto są aresztowano kilkadziesiąt osób.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Wobec stanowczej odmowy władz gieldy przyznania podwyżki wynagrodzeń w ilości zaledwie 3 do 5 dolarów tygodniowo, szanse porozumienia są chwilowo bardzo nikłe.

NOWY JORK, 31.3. (PAP). — Sytuacja strajkowa w amerykańskich kopalniach węgla brunatnego pozostaje bez zmian, to znaczy, że około 400 tysięcy górników odmawia powrotu do pracy.

Przewodniczący związków górników — Lewis, złożył zeznania przed trzyosobowym komitetem Trumana, powołanym dla zbadania zatargu w przemyśle węglowym. Lewis w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że nie ma się doczynienia ze zorganizowanym strajkiem w wyniku nakazu związku, lecz że spontanicznym poruczeniem pracy przez górników, którzy oskarżyli pracodawców o niedotrzymanie umowy zbiorowej.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Powodem zaprzestania pracy jest odrzucenie żądania urzędników przyznania im podwyżki płac. W wyniku walk z policją wielu pikieterów, zwłaszcza marynarzy handlowych, ciężko poraniono gumowymi pałkami, ponadto są aresztowano kilkadziesiąt osób.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Wobec stanowczej odmowy władz gieldy przyznania podwyżki wynagrodzeń w ilości zaledwie 3 do 5 dolarów tygodniowo, szanse porozumienia są chwilowo bardzo nikłe.

NOWY JORK, 31.3. (PAP). — Sytuacja strajkowa w amerykańskich kopalniach węgla brunatnego pozostaje bez zmian, to znaczy, że około 400 tysięcy górników odmawia powrotu do pracy.

Przewodniczący związków górników — Lewis, złożył zeznania przed trzyosobowym komitetem Trumana, powołanym dla zbadania zatargu w przemyśle węglowym. Lewis w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że nie ma się doczynienia ze zorganizowanym strajkiem w wyniku nakazu związku, lecz że spontanicznym poruczeniem pracy przez górników, którzy oskarżyli pracodawców o niedotrzymanie umowy zbiorowej.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Powodem zaprzestania pracy jest odrzucenie żądania urzędników przyznania im podwyżki płac. W wyniku walk z policją wielu pikieterów, zwłaszcza marynarzy handlowych, ciężko poraniono gumowymi pałkami, ponadto są aresztowano kilkadziesiąt osób.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Wobec stanowczej odmowy władz gieldy przyznania podwyżki wynagrodzeń w ilości zaledwie 3 do 5 dolarów tygodniowo, szanse porozumienia są chwilowo bardzo nikłe.

NOWY JORK, 31.3. (PAP). — Sytuacja strajkowa w amerykańskich kopalniach węgla brunatnego pozostaje bez zmian, to znaczy, że około 400 tysięcy górników odmawia powrotu do pracy.

Przewodniczący związków górników — Lewis, złożył zeznania przed trzyosobowym komitetem Trumana, powołanym dla zbadania zatargu w przemyśle węglowym. Lewis w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że nie ma się doczynienia ze zorganizowanym strajkiem w wyniku nakazu związku, lecz że spontanicznym poruczeniem pracy przez górników, którzy oskarżyli pracodawców o niedotrzymanie umowy zbiorowej.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Powodem zaprzestania pracy jest odrzucenie żądania urzędników przyznania im podwyżki płac. W wyniku walk z policją wielu pikieterów, zwłaszcza marynarzy handlowych, ciężko poraniono gumowymi pałkami, ponadto są aresztowano kilkadziesiąt osób.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Wobec stanowczej odmowy władz gieldy przyznania podwyżki wynagrodzeń w ilości zaledwie 3 do 5 dolarów tygodniowo, szanse porozumienia są chwilowo bardzo nikłe.

NOWY JORK, 31.3. (PAP). — Sytuacja strajkowa w amerykańskich kopalniach węgla brunatnego pozostaje bez zmian, to znaczy, że około 400 tysięcy górników odmawia powrotu do pracy.

Przewodniczący związków górników — Lewis, złożył zeznania przed trzyosobowym komitetem Trumana, powołanym dla zbadania zatargu w przemyśle węglowym. Lewis w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że nie ma się doczynienia ze zorganizowanym strajkiem w wyniku nakazu związku, lecz że spontanicznym poruczeniem pracy przez górników, którzy oskarżyli pracodawców o niedotrzymanie umowy zbiorowej.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Powodem zaprzestania pracy jest odrzucenie żądania urzędników przyznania im podwyżki płac. W wyniku walk z policją wielu pikieterów, zwłaszcza marynarzy handlowych, ciężko poraniono gumowymi pałkami, ponadto są aresztowano kilkadziesiąt osób.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Wobec stanowczej odmowy

Złotnik
WARSZAWY

Narzekaemy... ale niesłusznie

ZEBY odremontować dom, trzeba mieć zezwolenie Inspekcji Budowlanej, a żeby uzyskać zezwolenie, trzeba „chodzić”, składać podania, czekać i... nie zawsze doczekać się. Bo Inspekcja po pewnej, bliżej nieokreślonej ilości dni, tygodni czy nawet miesięcy może zezwolenia nie wydać.

Już nawet utarło się powiedzonko, że ktoś, kto chce remontować dom, zadaje sobie pytanie: nie jakie formalności będzie musiał załatwić, ale jakie przeszkody przyjdzie mu zwalczać.

Słuchamy i przyznajemy rację. Bo niby jakże? — Ludzie chcą remontować, budować a tu stwarza im się jakieś trudności.

— Nasz znajomy, proszę państwa, inżynier Ciunkiewicz twierdzi, że dom nadaje się do remontu, a tu Inspekcja...

— Pan inżynier więc chyba wie co mówi — odpowiadam i nagle nasuwa się pytanie:

— Czy ten znajomy państwa bierze na siebie odpowiedzialność, że nie będzie wypadku, że nie zawała się sufity, że cały odremontowany już dom nie runie grzebiąc pod sobą robotników, a może i ewentualnych mieszkańców?

Nie. Za to ODPOWIADA JEDYNE INSPEKCJA BUDOWLANA. Czyż można się więc dziwić, że stara się sprawę zbadać wstępnym i że wskutek tego między złożeniem podania a uzyskaniem zezwolenia na remont musi upłynąć pewien okres czasu? A cożybyśmy mówili gdyby Inspekcja podania takie załatwiała od ręki? Pan pierwszy szanowany panie powiedziałby: — „Do łutu z taką inspekcją. Od czego ona tam siedzi?”

Sprawy odbudowy zburzonych domów są bardzo poważne. Nie chodzi tu już o koszt włożony w remont, ale i to przede wszystkim. O BEZPIECZEŃSTWO, O ŻYCIE DZIEŚIATKÓW I SETEK LUDZI, którzy przy odbudowie pracują i którzy w odbudowanych domach mieszkają. Dlatego, nim zaczniemy narzekać, nim zaczniemy sarkać, zastanówmy się, czy rzeczywiście mamy rację i czy powołność w załatwianiu spraw przez Inspekcję Budowlaną jest wynikiem opieszałości, czy też skrupulatności? A ta w tych wypadkach nigdy nie może być za duża.

Dobłą komunikację i elektryczny „samowarek”
zapowiada Biuro Elektryfikacji Kolei

Dobra komunikacja podmiejska jest jednym z podstawowych warunków szybkiej i racjonalnej odbudowy Warszawy. Od niej zależy jest możliwość zatrudniania przy odbudowie miasta tysięcy ludzi, zamieszkających w jego najbliższych okolicach.

Trakcja parowa nie daje możliwości całkowitego zaspokojenia potrzeb komunikacji podmiejskiej, dlatego też obok odbudowy zniszczonego węzła kolejowego warszawskiego, prowadzi się jednocześnie akcję całkowitej elektryfikacji.

SZWEDZI DOSTARCZĄ SPRZĘT

Prowadząc tę akcję Biuro Elektryfikacji Kolei zawarło niedawno umowę ze szwedzkim koncernem elektrotechnicznym ASEA, na mocy której Szwedzi dostarczą nam wszelkich urządzeń i taboru, potrzebnego do uruchomienia linii elektrycznych na wszystkich liniach podwarszawskich.

W planach BEK na pierwszym miejscu stoi uruchomienie komunikacji elektrycznej do Mińska Mazowieckiego, co nastąpi w 1949 r.

Elektryfikacja linii żyrardowskiej prowadzona będzie jednocześnie z budową dworca podmiejskiego w środkowym i ukończona zostanie w roku 1950. Stan ten, łącznie z czynną już linią otworską, równać się będzie przedmiotowej sytuacji na tym odcinku.

Ze względu na trudności, związane z zakupem urządzeń i taborów w Szwecji, pozostałe linie elektryfikowane zostaną w terminie późniejszym. Do roku 1952 sieć kolei elektrycznych łączyć będzie ze stolicą: Błonie, Zalesie, Tuszę, Nasielsk i Modlin.

ELEKTRYCZNY „SAMOWAREK”
Do czasu elektryfikowania węzła podmiejskiego będą mieli do dyspozycji wiele pociągów parowych, których liczbą wzrosnąć w wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy. Najmniej, bo 20 par pociągów dziennie kursować będzie na linii radomskiej; najwięcej (68) na żyrardowskiej.

Linie podwarszawskie zdolne będą przewieźć rocznie około 80 milionów osób, czyli blisko 250.000 pasażerów dziennie.

W tych warunkach warszawiacy, mieszkający stale w Błoni, czy Zieloncu, nie będą już chyba mogli narzekać na trudności komunikacyjne.

W dalszych planach BEK przewidziano również elektryfikowanie linii kolejek wąskotorowych. Najważniejszą jest projektowana linia północ — południe, łącząca Konstancin i Górę Kalwarię z Łomiankami i Pa-

mirami. Po liniach tych kursować będą lekkie i szybkie pociągi. Zaletą tego systemu kolejek będą gęsto rozstawione przystanki.

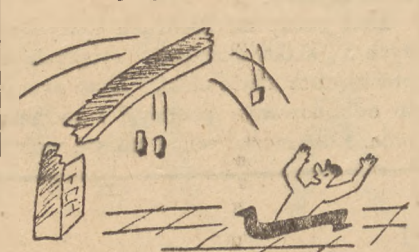
Niezależnie od planu elektryfikacji Węzła Warszawskiego BEK projektuje uruchomienie kolejek elektrycznych na Wybrzeżu i Śląsku, a nawet myśli o elektrycznych pociągach dalekobieżnych. Chodzi tu głównie o linie Warszawa — Katowice — Zbrydowice i Katowice — Gdańsk — Gdynia.

Plany te zakrojone są na dłuższą metę i nie należy myśleć o ich wykonaniu w ciągu najbliższych dwóch czy pięciu lat.

Tego rodzaju przedsięwzięcie nie może, rzecz prosta, być realizowane w tak krótkim czasie. (J. m.)

Samotny lew i misie w klatkach
Cyrk „śpi” przez cały dzień — ożywa wieczorem

„Ciapiek na miejsce, hop! Pusia do walca!... — Na arenie Państwowego Cyрку nr 2, odbywa się próba piesków: dwóch szpiców, teriera i jakiegoś brązowego mieszanka. Wszystkie

Problematyczna
popularność...

Z chciwą zamknięcia dla ruchu piesze go placu Zamkowego, zyskała na popularności spacerowa ulica Bełmońska. Schodzą po niej na dół robotnicy „Mostostawu” — zatrudnieni przy budowie mostu Śląsko — Dąbrowskiego, interesanci do Kłody Zw. Zaw., mieszkańcy Powisla.

Nie jest to jednak zbyt bezpieczne, gdyż ciągle obsuwają się uwalone mury. Niedawno, na skutek wichury zawaliła się ściana domu nr 109 ul. Bełmońskiej i Furmańskiej. Mur posywał się na drugą stronę ulicy, odcieście, że akurat wtedy nie było nikogo w pobliżu.

Czy odpowiednie czynniki nie mogą bliżej zainteresować się niebezpieczną ulicą?

Najbliższe premiery
w Miejskich Teatrach Dramatycznych

Mimo trwającej już w pełni okazałości wiosny i zbliżającego się nieuchronnie tzw. „sezonu ogórkowego”, Miejskie Teatry Dramatyczne przygotowują szereg nowych, dobrych sztuk.

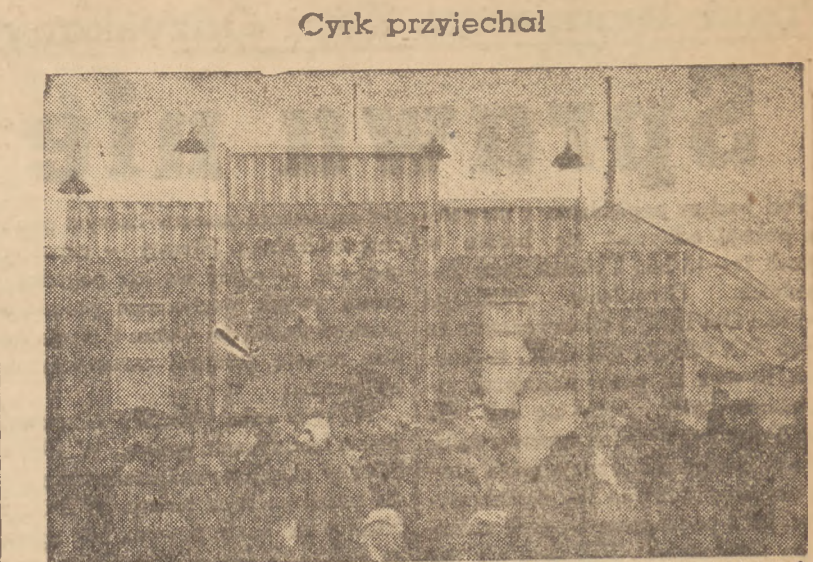
Na dzień 1 maja przewidziana jest premiera 3-aktowej sztuki Tadeusza Łopalewskiego pt. „Romans z Ojczyzną”, której tematem jest życie wielkiego trybuna ludu, Maurycego Machackiego. Cała sztuka podzielona jest na 7 poszczególnych obrazów, noszących kolejno tytuły: Matka i syn, Początek improwizacji, Spada Wysokiego, Trybun i Minister, Dyplomata, Osamotnienie, Tak być musi. Sztukę reżyseruje Eugeniusz Poręba.

Odbywają się także próby „Candide” Bernarda Shawa, w której główną rolę będzie grała Hanna Bielska. Reżyseruje Czesław Szpakowicz, dekoracje robią R. Owidziński i J. Roman.

Niespodziankę w postaci dwóch nowych oper szkuje scena muzycznopopowa. Będą to: „Uprawdzenie z Seraja” Mozarta i „Cyganeria” Pucciniego.

Zwolenników lekkich komedii ucieszy niewątpliwie fakt, że już w pierwszych dniach maja wejdzie na scenę teatralną nowa komedia Claude Andree Pugeta pt. „Sześciu dni” w reżyserii Janusza Dzwonowskiego i z dekoracjami Jana Goluśa.

Ostatnią nową sztuką są „Strzały na ulicy Długiej”, Anny Świrskiej, autorki znanego już wielu widzom teatralnym „Orfeusza”. Jest to



Po 5-ciu miesiącach przerwy Cyryk Państwowy przystąpił do pracy. Otwarcie Cyрку Nr 2 w Warszawie. Tłumy zgromadzone przed cyrkiem świadczą o jego popularności.

cztery czarne nosy zwrócone są bacznie na „pogromcę”, cztery pary inteligentnych, psich oczu śledzą najeższy ruch bambusowej trzcinki. Tre-sura stoi na wysokim poziomie, wszystkie skoki przez przeszkody i przez ręce cała czwórka wykonuje lekko i sprawnie. Kulminacyjny punkt programu, to pantomima: „Niania” (szpic Miła), stojąc na dwóch łapach, przed nim popycha dziecienny wózek z leżącym w nim czarnym raterkiem — Zabacią. Na zakończenie próby — wielki walc. Primabaleriną jest Pusia, jej amantem brązowy Pikuś. Próba skończona. Czworonożni aktorzy otaczają „mistrza” i gwałtownie doskominają się o nagrodę w postaci różnych psich przysmaków, wypełniających kieszenie „pana”.

ZWIERZYNIEC

Jest skromny bardzo, bo część najbardziej atrakcyjna, tj. mały zataścy w poznańskim zoo. Jeszcze jest dla nich za zimno.

Za namiotem cyrku, w gębi, stoją klatki z mocnymi, żelaznymi prętami. W jednej z nich okazuje zupełnie brak zainteresowania sprawami Europy leży duży, płowy afrykański lew — Tino. Małżonka jego, spodziewając się w najbliższym czasie potomstwa, rezyduje na razie razem z małżonką w Poznaniu. W następnych klatkach niedługo będzie. Jest ich cała rodzina: trzy stare dorosłe i dwa małe, luttie misie, urodzone przed dwoma miesiącami. W osobnym namiocie — stajni stoją cztery konie, cztery kuce i trzy osły. Wiedzą doskonale, że dzień (poza próbą), to czas odpoczyn-

ku i czekają cierpliwie na wieczorne przedstawienie.

DOMY NA KÓLKACH

Naokoło namiotu areny stoi rzędem 45 wozów cyrkowych. Oglądając wnętrze „domu na kółkach”, stajemy zaskoczeni: czyste, jasne, malenkie pokójki z firankami w oknach i mikroskopijnych rozmiarów kuchnia, stanowią mieszkanie artystów cyrkowych. Jest ich w cyрку nr 2 — 34. Personel administracyjny i techniczny składa się z 30 osób.

Atrakeję programu stanowią poplasy akrobacyjne czwórki Brzozowskich: małżeństwa z dwójkiem dzieci i „trio Lotis” produkujących jazdę na wrotkach.

NAOKOŁO POLSKI

Cyrk nr 2 zostanie w Warszawie do 20 kwietnia, potem rozłoży namioty na Pradze. Następny etap to Poznań, Pomorze i dalej, aż do późnej jesieni. „Normalne” życie cyrku, to oficjalne, rozpoczyna się wieczorem, przy zapalonych reflektorach i pełnej widowni, ale wewnętrznym, prawdziwym życiem tętni cyrk już od rana.

Godzina 8 — próba akrobatów, godzina 9 — próba koni, godzina 10 — próba piesków: „Ciapiek na miejsce, hop! Pusia walc wirowy, raz, dwa, trzy...” (J.)

Z życia organizacji
warszawskiej PPR

UWAGA, NAUCZCIELE PPR!

Sekcja Oświatowa — Kulturalna Kom. Warszawskiej PPR zawiadamia, że w ale dziele, dn. 4 kwietnia br. o godz. 10 odbędzie się: ogólne zebranie nauczycieli członków PPR w sali Konferencyjnej KW A1. Jerozolimskie 23, III piętro. Na porządku dziennym:

1. Referat tow. dyr. Dworakowskiego.
2. Referat tow. Kier. J. Gliniarza.
3. Dyskusja.
Wszyscy towarzysze zobowiązani są do punktualnego przybycia.

UWAGA, ABSOLWENCI CENTR.

SZKOŁY PARTYZNEJ!
Każdy absolwent Centr. Szkoły Partyznej niezależnie od miejsca i charakteru pracy na terenie Warszawy winien w terminie jak najkrótszym zgłosić się do Wydz. Pers.

W Markach k. Warszawy
niszczy turbogenerator

Pracownicy Elektrowni jeszcze w 1944 roku wyremontowali i uruchomili w Markach koło Warszawy znajdującą się tam na terenie dawnej fabryki Brikas turbogenerator o sile 1.000 kilowatów.

Odbudowano także jeden piec całkowicie zdewastowany przez Niemców. Oweczesna wartość turbogeneratora i pieca, wynosiła przeszło półtora miliona złotych.

W lutym 1945 r. pracownicy Elektrowni przeszli do Warszawy, a zarząd nad byłą fabryką Brikas przejął ZEOW. I od tego czasu rozpoczęła się ponowna systematyczna dewastacja turbogeneratora oraz budynku, w którym on się znajduje. Okoliczna ludność rozsiewała wszystkie drogocenne miedziane części.

Obecna dyrekcja fabryki nie zadowolona jest jakoś o cenę maszyn i nie wyznaczyła dozorczy, który by stałe przebywał na miejscu, strzegąc dobra państwowego. Nie jest dla nikogo ajemnicka, że borykami się jeszcze ciągle, z trudnościami na odcinku produkcji maszyn elektrycznych. Ro-

botnicy niejednokrotnie własnymi siłami wykopywali gdzieś z gruzów stare maszyny i przy nakładzie wielkiego wysiłku uruchamiali je, bogacie tym samym nasz przemysł.

Zaznaczamy, że turbogenerator w Markach może doskonale obsługiwać średniej wielkości cukrownię. Może zasłużyć również zastosowanie w kopalni, słowem w każdym warsztacie przemysłowym. (w. b.)

Kronika Stolicy

TYMCZASOWY STATUT MUZEUM

M. ST. WARSZAWY
Prezydium Stołecznej Rady Narodowej zatwierdziło Tymczasowy Statut Muzeum m. st. Warszawy. Muzeum jest instytucją państwową. W Warszawie, powołano do życia nowy gmach i udostępniano społeczeństwu wszelkich zbiorów i ważnych materiałów współczesnych, charakterystycznych życia i rozwoju Warszawy.

ODCZYT POLSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

Sekcja Twórczości Fotograficznej „ZAKSU” organizuje w kwietniu cykl odczytów na temat fotografii, ilustrowanych przeobrażami. Odczyty będą się odbywały w Muzeum Narodowym co piątek o godz. 18. Wstęp 50 zł. Pierwszy odczyt wygłosi 2 kwietnia prof. Jan Buhać na temat „Fotografia krajoznawcza i jej znaczenie społeczne”.

REJESTRACJA KONI

Zarząd Miejski w m. st. Warszawie zawiadamia, że wszystkie sprawy związane z rejestracją koni (wystawienie dowodów tożsamości koni, zmiana miejsca postoju itp.) załatwiane będą od dnia 1 kwietnia br. w Wydziale Wojskowym Z. M. ul. Florkowska 10 w godz. od 9 do 13.

Dyżury nocne
apteki warszawskich

Od 1 do 10 kwietnia pełną dyżur nocny nęspujące apteki:
Warszawa: ul. Puławska 204, ul. Puławska 39, ul. Marszałkowska 20, ul. Koszykowa 63, ul. Mokotowska 43, ul. Hoża 41, Al. Jerozolimskie 5, ul. Złota 83, ul. Grójecka 56-58, ul. Marszałkowska 119, ul. Bracka 2, ul. Górnoślaska 33, ul. Nowy Świat 18, ul. Górczewska 2, ul. Chłostka 25, ul. Gdańska 2, ul. Felińskiego 37.
Praga: ul. Franciszka 45, ul. Wiatraczna 4, ul. Brukowa 26, ul. Zabkowska 44, ul. Szwedzka 6, ul. Wileńska 9.

NOWINY TYGODNIA

z Warszawy-Połnoc

Lustracja robotniczych dzielnic. Prezydium D.R.N. Warszawa — Północ powołało uchwałę w sprawie lustracji dzielnic robotniczych. Głównym celem lustracji będzie zbadać na miejscu warunków życia mieszkańców podmiejskich dzielnic.

Zainteresowania komisji lustracyjnej sprowadzić się będą do następujących zagadnień: stan sanitarny mieszkań, domów, podwórek, ulic i urządzeń higienicznych (łazienki, kanalizacja), instytucje kulturalne — oświatowe (szkoły, biblioteki, szkoły), rozbu-

wa osiedla, bezpieczeństwo, oświecenie ulic i mieszkań, opieka społeczna (kuchnie ludowe i inne), organizacja, Komitety Blokowe ich wpływ na życie mieszkańców. Na najbliższym posiedzeniu prezydium D.R.N. opracowany zostanie dokładny plan akcji.

Wznowienie pracy przy budowie ogródków jordanowskich. D.R.N. Warszawa — Północ zgłasza do dalszej budowy ogródków jordanowskich. W najbliższym czasie sprowadzone zostaną 3 baraki. Brny, furtki, siatki ogrodzeniowe oraz łupy żelbetonowe wykonują firmy warszawskie.

Poświęcenie sztafetu Zw. Węzłowi Politycznych. W niedzielę dnia 4 kwietnia odbędzie się poświęcenie sztafetu Związku b. Węzłowi Politycznych, oddział Warszawa — Północ. Po poświęceniu odbędzie się w kinie „Teatru” uroczysta akademii. Sztafeta zakupiono z własnych funduszy.

Na Zoliborzu spokojnie. Święta upływały na Zoliborzu w ładnej, spokojnej atmosferze. Lustracja Społecznej Komisji Kontroli Cen nie wykazała większych nadużyć. Czy utrzymali się. Nie zanotowano także bójek i wypadków zakłócenia spokoju publicznego. (m)

Węgiel kartłowy do dnia 3 kwietnia

Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia komunikuje, że wszyscy odbiorcy węgla kartłowego (kupon Nr 4 karty opałowej „B” i kw. 1948 r.) w ośmiodniowym terminie do dnia 3 kwietnia br. winni pobrać od składowików należny im węgiel. Po tym terminie żadne reklamacje względnie nie będą.

Składowicy detaliści, tak warszawscy, jak i podmiejscy winni się wyliczyć najpóźniej do dnia 5 kwietnia br. w Miejskich Zakładach Opalowych z posiadanych wydać wymienionych kuponów.

Równocześnie zarządza się w terminie do dnia 12 kwietnia br. rejestrację kart opałowych na II kwartał 1948 r. — oddzielnie odcinek rejestr. „A” i „B”.

O ilości wydawanego opału i o aktualnych kuponach podana będzie w prasie wiadomość w ciągu najbliższych dni.



Kto po przejściu przez trzy klasy zamieściłby odnowienia losu do IV klasy „Loterii Wielkich Wygranych”, w której będzie wylosowanych 20.000 wygranych na łączną sumę 130 milionów zł., z tym: główna wygrana 2 miliony, 3 wygrane po milionie, 16 po pół miliona oraz masa dalszych po 300 — 200 — 100 tysięcy itd.

Ciągnięcie już 8 kwietnia, a ostatni termin wymiany losów upływa 5 kwietnia.

CYRK Nr. 2

W-wa, Plac Starynkiewicza

NOWY ATRAKCYJNY PROGRAM

Codziennie o godz. 19.15. W spoty 2 przedstawienia, o godz. 5.30 i 19.15. W niedzielę i święta 3 przedstawienia, o godzinie 1.00, 15.30 i 19.15. 91-K

Uwaga na płaszcze!



Przyzwyczajaliśmy się już do barierki w Warszawie. Na przystankach tramwajowych, dworcach, w kinach. Zasadniczo nie zwraca się na nie uwagi.

Uparcie przypominają jednak o sobie barierka w kinie „Stylowy”, przed wejściem do poczekalni. Żelazny jej koniec rozłożony jest i zatrzymuje się na płaszcze przechodzących się do drzwi.

Biada nieszczęśliwemu, który się śpieszy — dziura w płaszczu murowana!

TEATRY — KINA

TEATRY

TEATR POLSKI — (Karasia 2) — dziś „Cyda”, jutro „Dom pod Oświęcimem”.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie”.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Dom przy drodze”.
POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „R. H. Inżynier”.
TEATR NOWY (Puławska 39) codziennie o godz. 18.30 „Siołkowi kapelusze”.
POLSKA YMCA — o godz. 19 „Duby smalone”.

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noc gniewu”.
„WRÓBELEK WARSZAWSKI” (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru „Demokratyczna wiśna”.

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): „Rozdroże Miłości” J. Zawileckiego.
Tatr „COMEDIA” — o godzinie 19 — „Mał i żona”.

TEATR ROZMAITOŚCI — o godz. 19 „Zeglarz”.

KINA

Kino ATLANTIC (Chmielna 33) — „Skarb Tarzana”.
Kino PALLADIUM (Złota 7-9) — „Ostatni etap”.
Kino POLONIA (Marszałkowska 69) „Ostatni etap”.

Przed Tygodniem Ziem Odzyskanych

Sprawa nie tylko Polski

Pod hasłem pogłębiania i utrwalenia pokoju, odbywać się będzie w dniach 11-18 bm. Tydzień Ziem Zachodnich. Utrwalenie **POKOJU ŚWIATOWEGO** i zabezpieczenie na szczytach POLSKICH GRANIC zachodnich, to dwa na pozór niezależne zagadnienia, które spłotyły się dziś dla nas, Polaków, w jedną nierozdzielalną całość. Z tego faktu zdają sobie równieź sprawę zarówno siły demokratyczne, jak i podlegające wojenni wszelkiego autoramentu. I dlatego nie jest przypadkiem, że z kol imperialistycznych, profaszystowskich podnoszą się głosy właśnie przeciw naszym granicom, że kwestionowanie linii Odra-Nysa idzie równoległe z akcją, uniemożliwiającą denazyfikację i demilitaryzację Niemiec, że o rewizji właśnie uchwał poczdamskich marzą zarówno podnoszący głowę hitlerowcy, jak i ich moi protektorzy z krajów Europy zachodniej i USA. Nie jest też rzeczą przypadku, że przeciw wszelkim zakusom rewizjonistycznym, w obronie raz powziętych uchwał występują ci, dla których utrwalenie pokoju jest dziś sprawą najważniejszą, a więc przede wszystkim Zw. Radziecki, dalej rządy krajów demokracji ludowej oraz masy ludowe wszystkich krajów Europy i USA i wreszcie demokracie niemieckie, którzy z minionej wojny umiemy wyciągnąć słuszne wnioski i nauki.

żyć argumentu przeciw naszym granicom zachodnim. Niemcy — mówią ci panowie — nigdy się nie pogodzą z utratą swych wschodnich prowincji. Granica Polski na Odrze i Nysie będzie zawsze groźnym zarzewiem nowej wojny.

W 1939 roku Niemcy okupowali ziemie historycznie polskie. W 1939 r. Niemcy eksploatowali zrabowane Polsce przed wielkimi terenami. W 1939 r. Niemcy nie miały powodu do agresji na Polskę, a jednak napadły na nasz kraj, spustoszyły go i niszczyły nasz naród w ciągu długich lat wojny. Polacy, którzy przeżyli całą gehennę okupacji, nie zapomną o tym nigdy i nigdy nie uwierzą śmiesznym argumentom, że obecna granica może stać się powodem przyszłej wojny.

Tow. Wiesław, przemawiając na II Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, powiedział: „Dla nas, dla Polaków, którzy tak boleśnie zostali doświadczeni przez Niemców na przestrzeni historii i tak dobrze poznali ich w czasie ostatniej wojny, wprost śmieszne jest twierdzenie, że przesunięcie granic Niemiec dalej na wschód potrafi zabezpieczyć trwałość pokoju, że to ugłaszanie Niemców, zlikwiduje ich agresję i ducha podboju.

NIE NA TEJ DRODZE ROŚNIE OLIWNA GAŁĄZ POKOJU. NA TEJ DRODZE LEŻY MIECZ WOJNY, KTÓRY NA PEWNO PODNIEŚLIŚBY NIEMCY, GDYBY POZWOLONO IM

NA TĘ DROGĘ WKROCZYĆ, ABY MIECZEM TYM PONOWIŁ NIE USMIERZAĆ POLSKIE, JEJ NARÓD I INNYCH SŁOWIAN.

Związek Radziecki, Polska i inne kraje demokracji ludowej dobrze rozumiały nauki ostatniej wojny. Dla nas — dla wszystkich, którym drogi jest pokój na świecie — jasne jest, że droga do pokoju prowadzi przez konsekwentną demilitaryzację i demokratyzację Niemiec, przez wzmacnianie elementów demokratycznych w całym świecie, przez twórczą pracę, zapewniającą ludziom dobrobyt. To, co się dzieje dziś u nas i u naszych przyjaciół, jest dowodem, że doświadczenia wojenne nie poszły na marne, że z nauki historii wyciągamy słuszne wnioski.

CHŁUBNE ZADANIA NASZEGO POKOLENIA

Na nasze Ziemie Odzyskane wkroczyliśmy w ślad za zwycięską Armią Radziecką i naszym polskim żołnierzem. Weszliśmy w kraj zniszczony, w kraj podówczas wrogi. Powróciliśmy na te ziemie z pełną świadomością, że tu, na zachodzie Polski, decydować się będzie przyszłość naszego narodu. Ta świadomość stała się źródłem czynów.

Dziś mamy na Ziemach Odzyskanych 5.250.000 Polaków, żyjących i pracujących dla Polski. Dziś mamy tu odbudowany przemysł i rolnictwo. Dziś mamy wieś i miasta wolne

od Niemców, a zamieszkałe przez ludność i autochtoniczną i nowoprzybyłą, ale już na stałe z tą ziemią związaną. I dlatego dziś po 3 latach, mamy już tak poważnie zaawansowany proces stapiania się tych ziem z całością Polski i dlatego nie mówimy już o Ziemach Odzyskanych jako o czymś od Polski odrębnym.

Dlaczegoż więc wciąż jeszcze wyróżniamy te ziemie? Dlaczego organizujemy specjalne, im tylko poświęcone obchody?

W Ziemach Odzyskanych widzimy symbol zwycięstwa i słuszności linii politycznej obozu demokracji polskiej. W Ziemach Odzyskanych, ich potencjałe przemysłowym i rolniczym widzimy źródło potęgi gospodarczej Polski. W naturalnej granicy na Odrze i Nysie — w granicy, którą za swoją uznają wszystkie narody słowiańskie — widzimy gwarancję NASZEGO BEZPIECZEŃSTWA, GWARANCJĘ POKOJU ŚWIATOWEGO. Nasze Ziemie Odzyskane przypominają nam wreszcie raz jeszcze, że mamy potężnych i wielkich przyjaciół, że Związkiem Radzieckim na czele, że możemy liczyć na ich pomoc i poparcie w chwilach dobrych i złych, że mimo nagonki wojennej, siły obrońców pokoju wzrastają na całym świecie.

A. Bronecki



Bat na Wielgomasowe

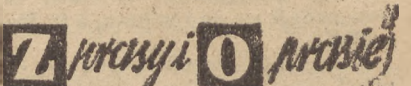
Minister Sprawiedliwości powołał specjalnego pełnomocnika dla spraw ludzi, którzy współpracowali w czasie okupacji z Niemcami.

Problem kolaborantów nasze go rodzimego chowu i wszelkiego rodzaju powierników, funkcjonariuszy służby porządkowej w gettach, donosicieli, aktorów grywających w teatrzykach Propagandabteilung, gorliwców z Arbeitsämtern, strażników fabrycznych itd., itd., od dawna wymagał zasadniczego rozwiązania.

Powolność w kierowaniu spraw do tej czy innej instancji wymiaru sprawiedliwości, czy bezpieczeństwa publicznego, brak otręśniętych norm postępowania, przypadkowość w wyrokowaniu i brak wreszcie zarzysowanych bodaj granic, gdzie kończy się „norma”, a zaczyna przestępstwo — wszystko to raz za razem stwarzało na tym odcinku swoistą atmosferę rozgoryczenia i braku zaufania. Kłasyfikacja już przykład Wielgomasowej — znanej wszystkim z nazwiska kolaborantki — która potrafiła doprowadzić do skazania przez sąd dziennikarza, przypominającego jej przestępstwa, jest najlepszą ilustracją sytuacji panującej na tym odcinku.

Powołanie specjalnego pełnomocnika ma oznaczać — tak przynajmniej tę rzecz rozumiemy — ujednolicenie postępowania, odebranie prawa ferowania wyroków organom zawodowym i przekazanie wszystkich spraw w ręce organów

wymiaru sprawiedliwości i wreszcie, co najważniejsze, rozprawy na spraw przy wysłuchaniu opinii, zasługujących na zaufanie rzeczników — ludzi, którzy dobrze znali warunki okupacji i na skórze własnej lub swych bliźnich odczuli działalność wszelkiego rodzaju niemieckich pachołków. Takie postawienie sprawy, choć może nie spóźnione, witamy z uznaniem, widząc w nim drogę do oczyszczenia niezdrowej atmosfery i naprawienia wielu krzywd, które się w tej dziedzinie nagromadziły.



Jest żelazna kurtyna

Tak twierdzi publicysta „Robotnika” na podstawie swoich doświadczeń z przedstawicielstwami konsularnymi Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii. O odmowie udzielenia wizy delegacji PPS na konferencję socjalistyczną w Londynie (jeszcze przed wystąpieniem PPS z COMISCO) wiedzą już nasi czytelnicy z dotychczasowych doniesień.

Wczorajszy „Robotnik” mówi o nieudzieleniu wizy wjazdowej do USA zastępcy redaktora naczelnego „Robotnika” tow. Jaszułkiemu. Wniosek o wizę służyła redakcja „Robotnika” jeszcze w styczniu. Do dnia dzisiejszego Departament Stanu, do którego przekazał sprawę konsulat, nie udzielił odpowiedzi na złożony wniosek. Redakcja „Robotnika” nie otrzymała również odpowiedzi na telegraficzną interwencję skierowaną do sekretarza Stanu USA Marshalla.

Zestawiając te fakty z deklaracjami rządu Stanów Zjednoczonych, a także radia i prasy amerykańskiej o wolności prasy i informacji „Robotnik” stwierdza:

„nieustannie zapewniali nas o tym, że Stany Zjednoczone są tej wolności wzorem, my zaś tu, w Europie Środkowej, tkwimy za żelazną kurtyną. Nie dalej jak dwa dni temu zapewniali o tym cały świat delegat amerykański na międzynarodowej konferencji w sprawie wolności prasy i informacji w Genewie p. William Benton.

Skonfrontujmy teraz twierdzenia p. Benta i jego mocodawców z rzeczywistością. Od chwili wywołania Polski korespondencje amerykańskie korzystały i korzystają z nieograniczonej swobody ruchów w naszym kraju. Wizy na wjazd do Polski otrzymują bez trudności. W każdym razie nie zdarzyło się, by korespondentowi amerykańskiemu nie udzielono odpowiedzi na podanie w sprawie wizy przez osiem tygodni.

W tej chwili przebywa na terenie Polski pięciu stałych korespondentów amerykańskich, kilku zaś bawi tu dorywczo. Trudności wizowych nie mieli żadnych. Na terenie Stanów Zjednoczonych przebywa natomiast jeden jedyny oficjalny korespondent polski, reprezentujący tam Polską Agencję Prasową. Amerykanie, przebywający w Warszawie, niejednokrotnie wyrażali zdziwienie, że prasa polska nie jest liczącej reprezentowaną w Stanach Zjednoczonych. W słowach ich wyczuć można było żart, że prawdopodobnie działa tu „żelazna kurtyna” władz polskich, niechętnie wypuszczających dziennikarzy na zachód.

Dotychczas traktowaliśmy ową kurtynę jako pusty wymysł propagandy. Teraz dochodzimy do wniosku, że działa ona naprawdę. Tylko że za sznurek tej kurtyny ciągną Amerykanie i Anglicy. Ci, którzy nie wypuszczają delegacji PPS na konferencję socjalistyczną w Londynie, ci, którzy zamykają Irenę Joliot i Louis Saliant (n. b. wyposażonych w legalne wizy) na Ellis Island, ci wreszcie, którzy uniemożliwiają korespondentowi „Robotnika” pracę na terenie Ameryki.

Uważamy, że postępowanie rządu amerykańskiego w sprawie korespondenta „Robotnika” jest sprzeczne z najbardziej nawet wykrętnie interpretowaną wolnością informacji. Dalej jesteśmy od nawoływania do odwrótu wobec korespondentów amerykańskich w Polsce. Ale uważamy za swój obowiązek walczyć o równe prawa dla korespondentów polskich w Ameryce. Jeżeli nie pomogą perswazje, należałoby zastosować wobec przedstawicieli prasy amerykańskiej takie same metody, jakie rząd amerykański stosuje wobec dziennikarzy polskich. Być może, że to pozwoli rządowi amerykańskiemu zrozumieć, że jego sposób pojmowania wolności prasy nie odpowiada powszechnie przyjętym kryteriom. Jesteśmy za zrównaniem praw dziennikarzy polskich w Ameryce z prawami dziennikarzy amerykańskich w Polsce...

Przydamy się do oceny i wniosków naszych towarzyszy i kolegów z „Robotnika”.

PŁK. S. TULPANOW

Szef Wydz. Polityki Wewnętrznej Radzieckich Władz Okupacyjnych w Niemczech

ZBRODNIIE HITLERA W POLSCE

PROLOG...

Autor szkicuje na wstępie przebieg wypadków politycznych, które poprzedziły wojnę. Umowa monachijska z 1938 r. rozwiązała Hitlerowi ręce. Monachium było wyrazem zwycięstwa czynników reakcyjnych nad postępowymi, i jednocześnie rzuciło na pastwę Hitlera nie tylko Czechosłowację, ale i Polskę. Gotowość rządu angielskiego i francuskiego do ofiarowania Niemcom hitlerowskim swoich sojuszników na pożarcie, za cenę stworzenia z Niemiec głównej siły przeciwko Związkowi Radzieckiemu, — umocniła pozycję Hitlera i ośmieliła go, aby wysunął swoje żądania w stosunku do Polski. Płk Tulpanow wspomina dalej działalność dyplomacji niemieckiej, oraz przyrzeczenia lorda Halifaxa, który w swoich mowach czynił niedwuznaczne aluzje co do oddania Niemcom kolonii, surowców i „rozwiązania kwestii lebensraum”.

Z drugiej strony dyplomaci angielscy i francuscy zwieliaki w Moskwie z zawarciem paktu o wzajemnej pomocy, stawiając warunki niemożliwe do przyjęcia. Jak oświadczył min. Molotow, przyczyną flaska rokowań była wyraźna obawa ze strony Francuzów i Anglików, że zawarty pakt wzmacni Związek Radziecki. Hitler starał się wykorzystać antysowieckie tendencje polityki państw zachodnich.

„Postawa rządów angielskiego i francuskiego ośmieliła Hitlera. Rozpoczęły się bezpośrednie przygotowania wojenne, zarówno praktyczne, jak i ideologiczne. Na początku sierpnia 1939 r., jeszcze przed zawarciem paktu o nieagresję między Niemcami, a ZSRR, Senat Gdański, w którym siedzieli popiecznicy Hitlera i niemieccy nacjonalisci, zażądał wycofania polskich władz celnich. Wreszcie Hitler, uważając swą sprawę już za pewną, zażądał całego „korytarza” oraz Górnośląska.

(Często się zdarza, że agresywne kraje, wtedy właśnie, gdy przygotowują się do wojny, podnoszą wielki krzyk, że grozi im niebezpieczeństwo. Ówczesne postępowanie Hitlera i prasy faszystowskiej, żywo przypominające obecne zachowanie się niektórych polityków Stanów Zjednoczonych, którzy krzyczą o niebezpieczeństwach, grożących ich krajowi, jak i również Argentynie i innym państwom ze strony...

Albanii i Jugosławii. — lub czcując planując przedstawicieli angielskiego kapitału monopolistycznego, którzy dowodzą, że „Empire” jest poważnie

Płk. S. TULPANOW szef wydziału Polityki Wewnętrznej Radzieckich Władz Administracyjnych w Niemczech, opublikował w nrze 22, oficjalnego dwutygodnika dla ludności niemieckiej — NEUE WELT — obszerny artykuł pt. „NAPAD HITLERA NA POLSKĘ, A NIEMIECKA OPINIA PUBLICZNA”. Przypominamy, że płk. Tulpanow, na wreźniowym kongresie CDU w Berlinie, stanowczo i ostro zareagował na wystąpienie przedstawiciela partii w strefie radzieckiej, Kaicera, który zakwestionował granicę na Odrze — Nysie, — mówiąc, że obecna linia graniczna jest ostateczna, i kto ją podważa, prowokuje na wojnę. Oświadczenie to wywołało polemikę w prasie, w której zabrał głos również i gen. Clay. Ze względu na osobę autora, jak i również wobec unikliwej analizy reakcji niemieckiej wobec zbrodni Hitlera, jaką zawiera w wspomniany artykuł przytaczamy go poniżej w bardzo obszernym wyjątku.

zagrożony... wskutek sukcesów demokracji (w Polsce).

PROWOKACJE W GLIWICACH

Gazety niemieckie latem 1939 r. stale donosiły o wciąganiu nowych wypadków naruszenia granic Rzeszy przez polskie oddziały wojskowe. Tak np. Völkischer Beobachter z dnia 1.9.1939 r. opublikował nieprawdopodobną wiadomość o rzekomym napadzie na radiostację w Gliwicach i zajęciu jej przez polski oddział zbrojny.

Autor przytacza dosłowny tekst komunikatu radiostacji gliwickiej, w której podaje ona prowokacyjną wiadomość o napadzie Polaków, po czym stwierdza, że:

„Gazety pisały o tak zwanych „konkretnych faktach”. Alarmujące wieści podkreślano w wystąpieniach odpowiedzialnych osobistości, politycznych. Chwytało się i innych metod. Gdański „Gauleiter” Forster np. doniósł w swym organie Danziger Vorposten z dnia 25 lipca 1939 r.:

— Twierdzenie, jakoby w Gdańsku

panował bezład, jest na wskroś nieprawdziwe. Kto w ciągu ostatnich tygodni lub dni przebywał w Gdańsku, mógł się przekonać, że istnieje tu co prawda wola trzymania się w pogotowie, lecz poza tym panuje tu spokój i ład, podczas gdy sąsiednią Polskę ogarnęła nieopisana psychoza wojenna. Ludność gdańska, po pracowicie spędzonym dniu, korzysta z pięknej pogody letniej i używa wywczasów na plaży Bałtyku”.

PSYCHOLOGICZNE PRZYGOTOWANIE WOJNY

Komunikat powyższy jest charakterystycznym przykładem metody agresora, maskującego swe przygotowania wojenne. „Ktoś” mówi o niepokojach, czemu zaprzeczają właściwi prowokatorzy nowej wojny, opisując panującą u nich idyllę pokoju, gdzie ludność kąpie się i opala na plaży (mimo intryg nieprzyjaciela).

Ideologiczne przygotowania do wojny (właściwie nie tyle ideologiczne,

co psychologiczne: chodziło o pogodzenie ludności z faktem, że wojna jest nieunikniona. Cał okres rządów hitlerowskich był ideologicznym przygotowaniem wojny z Polską; wypływało ono z politycznej i ideowej koncepcji hitlerizmu, a polegało na rozwijaniu i umacnianiu nacjonalizmu niemieckiego, wpaianiu nienawiści w szczególności do narodu polskiego i w ogóle do narodów łowiańskich) — zakończyło się wreszcie mową Hitlera z dnia 1 września 1939 r., w której tenże jeszcze raz wliczył publikowanie uprzednio w prale rzekome „fakty” systematycznych napadów polskich na wsie niemieckie, dodając do tego wypadki, „które wydarzyły się w ciągu ostatniej nocy”.

Mowę swą zakończył Hitler cynicznym frazesem: „Zdecydowałem się więc rozmawiać teraz z Polską tym samym językiem, którym Polska przemawiała do ja już od kilku miesięcy”.

NASTROJE W NIEMCZECH

Istotne w tym wszystkim było to, że w Niemczech uwierzone w zmyślenie prowokacji i nieprawdopodobne zdarzenia, ślepie zaś mówią: chciano w nie wżyć. Propaganda hitlerowska nie wahała nawet za potrzebą nie nadeć im ozorów większej wiarygodności. Pena była rzeczy najwężniejszej, mianowicie, że przeważająca większość ludu niemieckiego popiera pretensjonalne Niemiec. Liczyła już nalemoralizację narodu, dokonana po wpływie uprzedniego „wychowania” oraz przeprowadzonego „pomyślenia” — za pomocą szantazu i nastrzeżenia — zajęcia cudzych terytoriów całych państw.

Rozpoczął się więc wojna. Dnia 1 września 1939 r. armia niemiecka napadła na Polskę. Dzięki olbrzymiej przemocy podbój Polski nastąpił szybko. Na 27 września skapitulowała Warszawa, dnia 5 października Hitler przyjął defiladę w Warszawie. Niemcy liczyli część terenu okupowanego Rzeszy, jako prowincję „Danzig-Westpreussen” i „Warthegau” oraz „Regierungsbezirk Zichenau” i „Regierungsbezirk Kattowitz”. osadzili tam Niemców bałtyckich i polską ludność w pozostałej zaś części Polski (głównie w wschodniej („Generalgouvernement”) ustanowili administrację niemiecką. Z bezczelnym cynizmem stwierdził minister Rzeszy dr Fray w odezwie swej z dnia 26 października 1939 r., że tereny, które stały za Państwa Polskiego, stanowią „obszar, znajdujący się pod władzą niemiecką”.

Zmiany w systemie kartkowym przyniosą korzyść światu pracy

2,7 miliona pracowników, otrzymujących karty I kategorii, powitało z zadowoleniem ostatnią uchwałę Rady Ministrów, mocą której wprowadzony został korzystny ekwiwalent pieniężny w zamian za artykuły wyłączone spod apropracji reglamentowanej. W terminie najpóźniej do dnia 6 kwietnia b. r. wszystkim pracownikom, ko rzystającym z kart I kategorii, wypłaca ona zostanie zaliczka w kwocie 850 zł na rachunek należnego im ekwiwalentu.

W ten sposób pracownicy otrzymają równowartość artykułów wyłączonych, które w praktyce byłyby przydzielane po pewnym dopiero czasie — jak artykuły dziwiarskie — w ciągu kwartału.

Istotnym momentem poprawy jest to, że w obliczeniu ekwiwalentu pieniężnego przyjęto ceny za artykuły za sadnicze, podczas gdy w praktyce rozdziałnictwa stosowano czasami artykuły zastępcze o niższej wartości. Przy dłaży artykułów dziwiarskich, pochodzące częstokroć z dostaw unoworowych, wywoływały nierazdo niezadowolenie co do doboru asortymentu i jakości. Przejście w tej dziedzinie na ekwiwalent pieniężny, przy zupełnie wystarczającym zaopatrzeniu rynku,

pozwala przy zakupach dokonywać wyboru według uznania.

Uchwała Rady Ministrów przesuwana ponadto kilkaset tysięcy obywateli, którzy dotychczas korzystali z kart III kategorii, do kategorii II. Dotyczy to szczególnie — znacznej grupy byłych górników śląskich, którzy przekroczyli 16 lat i z tego tytułu otrzymywali karty III kategorii. Przesunięcie oznacza dla tej grupy zwiększenie miesięcznych przydziałów chleba o 1 kg, tłuszczu o 0,5 kg i mięsa o 0,25 kg.

Ekwiwalenty pieniężne obliczane są ściśle według detalicznych cen wolno rynkowych, zapewniając uprawnionym do korzystania z kartek co najmniej pełną wartość wyłączonych artykułów. Grupy pracowników najniższej uposażonych otrzymają wyższe kwoty ekwiwalentu (od 130 do 150 proc. wartości artykułów wyłączonych), co realnie wpłynie na podniesienie poziomu płacy.

Nad kołyską niemowlęcia 3)

Prorok we własnym kraju

Namiot był podarty i światło zamierającego dnia drżało w nim kształtem liści drzew, które otaczały polanę, stąd obraz na ekranie był blady, ale przecież wyraźny. W ciasno

są operatorzy, a raczej ich brak i rozwój filmu pełnometrażowego jest w pewnym sensie klęską kroniki, ponieważ w okresie początkowym, kiedy Film Polski nie obudził się jeszcze ze

żeli przypadkowo nie ma taśmy do wyświetlania, przykleja się jakąkolwiek, ponieważ nawijanie taśmy jest ogromnie skomplikowanym procesem, który musiałby kosztować cały dzień pracy czterech ludzi. Aparat jest do pracy bardzo przemyślny i obdarzony jakąś zupełnie ludzką inteligencją. Jego możliwości są duże, ale przecież ograniczone. Równie duże możliwości, a zwłaszcza duża chęć mają tu ludzie — ale i te są ograniczone. Jeden film pełnometrażowy „obrabia się” w laboratorium przez 3 miesiące — tak samo długo jak się go kręci i ludzie tu muszą być niegorszymi fachowcami i niegorszymi artystami od operatorów. I znów kopciuszek musi ustępować starszej, świetniejszej sióstrze — ustępować tak skutecznie, że aktualia, które szybko wędrują, muszą wędrować do kosza, bo gdy wychodzą nareszcie z przepracowanego laboratorium, są już musztardą po obiedzie.

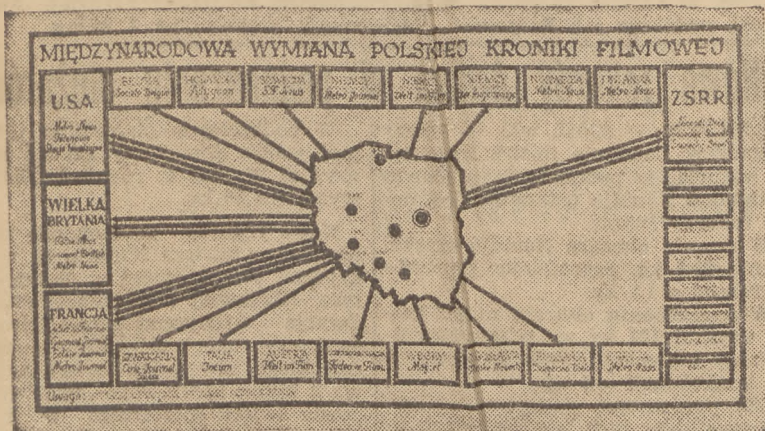
Więc oczywiście można by krzyknąć gwałtu, gdyby Film Polski nie wytrącił nam broni z ręki i nie uruchamiał w najbliższej przyszłości specjalnego laboratorium dla kroniki w Warszawie. Tak to w miarę wędrowki po wszystkich placówkach Filmu Polskiego ubożeje nasz arsenał zarzutów.

Ze przecież nie może być nic bez „ale”, trzeba by na zakończenie pomówić o oszczędności. Film Polski to jedna z gałęzi ogólnonarodowej produkcji i obowiązują go wszystkie te zadania, które stoją przed innymi działami produkcji. Jeżeli więc obowiązują go hasła: produkować i jeszcze raz produkować, to w nieminiejszym stopniu obowiązują go i to drugie: oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać. Jeżeli zaś można uwzględnić, zwłaszcza przy braku doświadczenia operatorów, że operator musi zepsuć 100 m taśmy, aby mógł powstać dobrze opracowany, skondensowany temat na 30 m, to nie wydaje mi się, aby moż-

na było uwzględnić fakt marnowania bezużytecznie poważnej ilości taśmy, sprowadzanej za drogie dewizy, na filmowanie wszystkich uroczystości we wszystkich Płodówkach. Trudno ocenić, ile w tym jest winy braku doświadczenia operatorów, a ile fałszywych ambicji różnych miejscowych dygnitarzy, ale każde przecięcie taśmy na każdej nowej kładce w każdej Psiej Wólce, każde zamknięcie i każde poświęcenie nie może, no, po prostu nie może obejść się bez obecności operatora filmowego, tak jak nie może się obejść bez długich przemówień i bankietów. Trzeba by więc apelować i do operatorów i do wyżej wymienianych dygnitarzy: więcej umiaru i więcej skromności.

A wszystkie te przecięcia i zamknięcia i tak nie oglądają świata Bożego. Inaczej czyżbyśmy mogli z czystym sumieniem stwierdzić, że nasza kronika filmowa jest interesująca i robiona inteligentnie?

Iza Bychowska



stłoczonym w namiocie tłumie ludzie tręśli się łokciami: „Antek, popatrz, toż to Józek, jak pragnę Boga!”. Z okna wagonu na ekranie wychyla się uśmiechnięta, komus tam znajoma twarz, zupełnie wyraźnie błyszczą piastowski orzełek na polowej furazercie, i Dywizja im. Kościuszki wyrusza na front, pod Lenino. To były początki kroniki filmowej. Oglądaliśmy ją zaszyci w nadburzańskich lasach przed naszymi znow wymarłym na front. Jej pierwszymi bohaterami i jej pierwszymi widzami byli żołnierze i Armii.

Ale nie dlatego będę pisać z uznaniem o kronice filmowej, że mnie z nią łączy sentymentalne już dziś wspomnienie, ale że na to uznanie zasługuje. Dziś zastępuje, co dotyczy zarówno kroniki jak filmów średnometrażowych, dokumentalnych. Tych samych właśnie, które zdobywały pierwsze nagrody na międzynarodowych festiwalach, filmowych i wszędzie tam, gdzie oglądano je zagranicą. A że nikt nie jest prorokiem we własnym kraju — u nas oceniono je znacznie chłodniej i znacznie później. Ale że jednocześnie „co Francuz pochwali, to Polak polubi”, co, jeżeli na szczęście nie da się dziś zastosiwać do polityki, to w całej rozciągłości do zagadnień z dziedziny mody (długie suknie!) i gustu — więc i nasi pięknościowcy oraz emulki, że „wcale nie, panie dziejku, wcale”.

W lokalu kroniki filmowej dziennikarz czuje się jak u siebie, nie tyle w domu, ile w redakcji. Bo kronika, to nie innego jak gazeta i robi się ją jak gazetę. Gazetę, pisaną na taśmie filmowej. Po nakręceniu dzieje taśmy są dziejami artykułu, tak samo się ją cza sem wyrzuca do kosza, tak samo się ją kroi, skracając, poprawiając, albo ją mowią w redakcjach adiusturę tak samo dodaje jej się ręce i nogi (dosłownie — nie jak w redakcji w przenośni), tak samo się nad nią poci i medytuje. Tylko że papier, na którym się pisze artykuły, jest nieco tańszy od taśmy, na której się pisze kronikę, ale to już zagadnienie inne.

Rolę reporterów spełniają tu operatorzy, którzy ze swymi aparatami wędrują po kraju w poszukiwaniu tematu. Nakręcona taśma wędruje do redakcji kroniki do Łodzi, gdzie się już nad nią redaktorzy zęcają w sposób wcale niemniej bezlistosny, niż robią to redaktorzy gazet, w których jak to po wszechnie wiadomo, autor ma duże szczęście, jeżeli w artykule pozostawia mu się podpis i tytuł niezmienny. Operacje te odbywają się na stole, który stanowiłby szczyt marzeń każdego dziecka, gdyby o jego istnieniu wiedział, jest on bowiem miniaturą prawdziwego kina. Tu taśma filmowa założona mniej więcej tak, jak taśma maszyn do pisania, w której na miejscu, gdzie młoteczek wystukują litery, istniałoby coś w rodzaju niedużego lustka, przesuwającego się przed oczyma montażysty, przy czym lusterko stanowi ekran. Tu montażysta tnie i wycina taśmę — artykuł bez litoci i ze 120 metrów nakręconej taśmy, robi 30, tu stawia się operatorom stopnie — zupełnie jak w szkole — z tą różnicą, że za dobre stopnie im się płaci, za bardzo złe nie płaci. Bo tu analogia z gazetą się urywa — papier jest cierpliwy i mało kosztuje, a taśma jest co prawda również cierpliwa, ale za to dużo kosztuje.

Dobra kronika zależna jest oczywiście od inteligencji, spostrzegawczości, umiejętności operatora — ale i od inteligencji, spostrzegawczości, umiejętności montażysty. Największą bledą

sną do życia pełnometrażowego, wszyscy operatorzy kręcili kronikę. Dziś kręcą pełnometrażówki, kronice pozostał ci najmłodszy i najmniej doświadczony. A film to nie fotografia i wymaga reżyserii — tu nie udaje się, przynajmniej nie zawsze udaje się, przylapać życie na gorącym uczynku, ponieważ ludzie mogą nie wiedzieć o tym, że są fotografowani, ale nie mogą nie wiedzieć o tym, że są filmowani.

Drugą bledą kroniki jest brak własnego laboratorium. Łódzkie labor. filmowe jest wyposażone pierwszorzędnie — jego największą chlubą jest multi plex — aparat jeden ze stu może istniejących w ogóle na świecie, który wywołuje, utrzuja i suszy taśmę, nie przerywając, można powiedzieć, snu, ponieważ taśma nie ma prawa się skończyć. Do już wyświetlonej dołącza się następną itd., przy czym je-

Jak szyc luty bez skóry

Towarzyszu Redaktorze!

Co ma robić spółdzielnia szewska, która nie może zdobyć odpowiednich gatunków i wystarczającej ilości skór w Centrali Zaopatrzenia i Zbytu w Łodzi, jest zmuszona kupować ją na wódmym rynku. W takiej sytuacji znajduje się spółdzielnia szewska w Pruszkowie. W rezultacie Komisja Specjalna zakwestionowała wszystkie rachunki jako nielegalne i spółdzielnia grozi likwidacją.

Oznacza to utratę pracy przez 42 ludzi.

Poza tym świat pracy w Pruszkowie traci naprawdę tanie źródło zakupu obuwia wykonanego b. solidnie, które każdy pracujący może nabyć na 4-5 miesięczne raty. Szereg fabryk i instytucji zamawiało w spółdzielni natych w warunkach obuwia dla swych pracowników.

Członkowie Spółdzielni proszą o radę, co zrobić i gdzie się udać, aby przedsiębiorstwo mogło istnieć nadal.

W Centrali Zaopatrzenia i Zbytu od kwietnia do września 1947 r. w ogóle nie można było dostać skór, te zaś, które się obecnie otrzymuje to 4 i 5 gatunek (5 gatunek to braki). Przy tym ni ma w ogóle skór kolorowych, a jeśli się uda np. otrzymać skórę na płótki, to nie ma jej na wierzchy i odwrotnie.

H.S.

(Nazwisko i adres znane redakcji) Może odpowie na to pytanie Centrali Zaopatrzenia i Zbytu.

Więcej szkody niż pożytku

Tow. Redaktorze!

Byłem ostatnio na pilku rozpraw sądowych, na których obecna była również młodzież polna. Właściwie, które wydały okólnik, zabiegający młodzież do obecności na rozprawach miały niewątpliwie dobre intencje. Miały one na celu pokazać młodzieży konsekwencje nieuczynnego trybu życia przestępców. Wydaje mi się jednak, że to nie jest słuszne.

Nie zapominać, że młodzież szkolna jest w wieku, w którym częściej większą rolę odgrywa względy uczuciowe — niejednokrotnie fałszywie pojęte — od obiektywnej prawdy. Wrażenie, jakie młodzież wyniesie z rozprawy, odnosi się nie do kilku tylko momentów lub wypowiedzi bardziej sensacyjnych, a destrukcyjnych wywoławczych i politycznych, nie obejmują natomiast całokształtu rozprawy i więc winy i kary oskarżonego.

O tym, że tak jest istotnie, przekonane msię na podstawie przeprowadzonych rozmów z młodzieżą. W tych warunkach obecność młodzieży szkolnej na procesach wyrządza więcej szkody niż pożytku. Jestem zdania, że władze powin-

ny zrewidować swój pogląd na tę sprawę.

L.J.

(Nazwisko znane redakcji) Sądymy, że uwagi autora listu nie są pozabawione słuszności. Chętnie zamieścimy dalsze głosy w tej sprawie.

Zapomniany park

Ob. Redaktorze!

Elbląg posiada przy ul. 3 Maja, obok Elektrowni, duży park, w którym wiosną i latem można by spokojnie po pracy odpocząć. Niestety park ten jest całkowicie zaniedbany. Nie interesuje się nim wcale Zarząd Miejski. Mieszkańcy wycinają drzewa, korzystają z parku jako z pastwiska. Park ten jest położony w dzielnicy robotniczej.

Mam nadzieję, że opublikowanie mego listu w Waszym piśmie zwróci uwagę Zarządu Miejskiego na ten park i ochroni go od całkowitego zniszczenia.

KAZIMIERZ WRÓBLEWSKI

Elbląg

Głodem naszych listów

Można więc słuchać koncertów

W związku z notatką pt. „Młodzież ma prawo do kulturalnej rozrywki”.

Przetarg

»Rygawar«

Fabryka

Wyrobów

Gumowych

ul. Gocławska 9 — ogłasza przetarg

na wykonanie pudełek tekturowych

do pantofli z powierzonego materiału.

Podkłady przetargowe w sekretariacie fabryki.

— Przetarg odbędzie się w dniu 8. IV. o godz. 10-tej rano.

915-K

PRZETARG NIEOGRA NICZONY

Państwowa Centrala Handlowa ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie do sukcesyjnej dostawy 900 szt. sztyldów firmowych, o wym. 50x20 cm, malowanych na szkle.

Oferty składane należy do dnia 10 kwietnia 1948 r. do godz. 10 rano, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Centrali P. C. H. na wpłacone wadium w wysokości 1 i pół proc. sumy kosztorysowej.

Wzór sztyldu do otrzymania w Wydziale Gospodarczym P. C. H., Warszawa, Piusa XI Nr. 43 w godzinach biurowych, gdzie również można uzyskać bliższe informacje.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, zmniejszenia lub powiększenia ilości zamówionych sztyldów, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

913-K

PRZETARG NIEOGRA NICZONY

Instytut Techniczny Lotnictwa ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznych w budynku hotelowym. Wszelkie informacje i podkłady otrzymać można w kancelarii IITL Okęcie (dawne PZL) — Szosa Krakowska, w godzinach biurowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 kwietnia 1948 r. o godz. 10.30 w budynku biurowym IITL.

910-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zakład Elektryczny Podstołęckiego „ZEOP” Rembertów, Al. Piłsudskiego 84 ogłasza przetarg na remont i przerobienie transformatorów mocy:

1) transformatora 400 kVA, przekładni napięć 15000-3000 V-V — remont i przewinięcie na przekładni 15000-6000 V-V. 2) transformatora 500 kVA przekładni napięć 1500-550 V-V — remont i przewinięcie na przekładni 15000-380 V-V. 3) transformatora 500 kVA, przekładni napięć 35000-6000 V-V — remont.

Słabe kosztorysy oraz wszelkie informacje można otrzymać w biurze ZEOP-u w godz. 10-16 (Tel. Rembertów — ZEOP).

Termin składania ofert 10 kwietnia 1948 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 kwietnia o godz. 10-tej w biurze ZEOP-u.

ZEOP zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od ceny i terminu wykonania, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia z tego tytułu odpowiedzialności.

918-K

Otwarcie wystawy
Grafiki Czechosłowackiej
w Krakowie

W Pałacu Sztuki odbyło się otwarcie wystawy współczesnej grafiki czechosłowackiej, zorganizowanej przez Biuro Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Kultury i Sztuki, Muzeum Narodowe oraz Czechosłowacki Związek Grafików „Kollar”.

W otwarciu wystawy, która obrazuje głównie twórczość grafików czechosłowackich w dobie powojennej, wzięli udział m. in. prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej — rektor Walter, rektor Akademii Sztuk Pięknych — Eibisch oraz członkowie kolonii czechosłowackiej.

VI Sesja Rady Naukowej
dla zagadnień
Ziem Odzyskanych

Przewodniczący Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych

Przewodniczący Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych wyznaczył termin jej VI plenarnej sesji na dzień 12 — 15 kwietnia br.

Podobnie jak poprzednie sesje, tak i zjazd obecny zgromadził w Krakowie poważne grono uczonych i specjalistów z całej Polski, którzy rozpatrzą szereg zagadnień Ziem Zachodnich w zakresie gospodarstwa społecznego, jak również stosunków demograficznych, socjologicznych i kulturalnych.

Sejmowa Komisja

Propagandowa

w dniu 31 marca 1948 r.

W dniu 31 marca obradowała w Sejmie pod przewodnictwem posła Kaliszewskiego (SD) Komisja Propagandowa. Komisja wysłuchiwała obszernego sprawozdania przedstawiciela Polskiego Radia, ob. Mynarskiego, dyrektora programowego, na temat praktyki programowej Polskiego Radia.

Na zapytania, zabierających głos w dyskusji, posłów: Dziedziła (SL), Wierusz-Kowalskiego, Kurpiewskiego, Wąsika i Kaliszewskiego, odpowiedzi udzielił naczelny dyrektor Polskiego Radia, ob. Billig.

Dalszy ciąg dyskusji nad sprawami programowymi postanowiono odbyć na następnym posiedzeniu Komisji, które odbędzie się w połowie kwietnia.

Na posiedzeniu, poza członkami Komisji, obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Ziem Odzyskanych oraz Prezydium Rady Ministrów.

Kopalnie woj. krakowskiego
przekraczają plan

Pierwsze meldunki napływające z kopalń Krakowskiego Zagłębia Węglowego donoszą o przekroczeniu przez kopalnie planu wydobycia węgla w marcu br. Kopalnia „Artur” w Sierszy wykonała marcowy plan wydobycia węgla w 110 proc., kopalnia „Zbyszek” — w 114,7 proc. oraz kopalnia „Krystyna” w 106,7 proc. Również ruch współzawodniczą pracy dał w tym miesiącu poważne wyniki i objął znacznie większą liczbę górników niż w lutym br.

W kopalni „Zbyszek” i „Artur” kontynuowano prace inwestycyjne. W kopalni „Zbyszek” na ukończeniu jest budowa nowego linociągu.

ARYTMOMETRY — maszyny do pisania, liczenia. Kupno — sprzedaż. Mechaniczne warsztaty, naprawy. Jan Jaworski, Warszawa, Chmielna 26, tel. 88-330. 222

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Lotniczego — Warszawa — Okęcie (d. Zakłady „Skody”) zaangażują od razu absolwentów Wyższej Szkoły Handlowej. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 208

BIJALANY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 277

POWAŻNE Przedsiębiorstwo handlowe poszukuje natchmiast: 1) referenta do spraw administracyjnych, 2) biegłego stenotypistę, 3) referentów ze znajomością materiałów technicznych, instalacyjnych i budowlanych, 4) referentów do sprawozdawczości i ewidencji. Oferty pod „Centrala” do PAF ul. Młodzieży 37, 30.4.1947 r. 278

BIURO Sejmu Ustawodawczego unieważnia legitymacje służbowe: Nr 79 — Gątkiewicz Krystyna, Nr 2/5 — Rzeźnika Stefana, Nr 132 — Rzeźnika Jana, Nr 42/R — Rzeźnika Kamila, wydane w czasie do dnia 30.4.1947 r. 279

ZGUBIONO dowód osobisty, odpis niemieckich aktów oskarżenia z Pawlaka na nazwisko Urbanek Maria. 276

GIŻEŁ MORGENTERN, magister praw, urodzona w Olesku poszukuje się. Zgłoszenia PAF, Katowice, ul. Ja na 11. 266

KARBIID dla Przemysłu Spółdzielni Pracy Rzemiosła Handlowego sprzedaje Oddział Warszawski Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego W-wa, ul. Mł. Jug. 11 tel. 8-94-60 wewn. 11 911 K

